

Życzenia z okazji Święta Pracy

Z okazji 1 Maja – święta międzynarodowej solidarności mas pracujących

— towarzyszom pracy zakładów przemysłowych i gospodarkom rolnym, urzędom i instytucjom oraz inteligencji twórczej,

— działaczom związków zawodowych i samorządu robotniczego,

— tym, którzy po raz pierwszy stają na stanowiskach robotniczych,

— emerytom i rencistom,

— wszystkim ludziom dobrej roboty,

— za patriotyczną postawę i ofiarny wysiłek w rozwoju naszej gospodarki i kultury, za udział w przedsięwzięciach społecznych i produkcyjnych serdeczne podziękowania i wyrazy uznania,

oraz najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, jak również dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym, składa

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POZNANIU

Z okazji Święta Pracy 1 Maja wszystkim ludziom pracy Poznania i Wielkopolski serdeczne życzenia dalszych do-

branych wyników w pracy zawodowej, politycznej i społecznej oraz gorące podziękowania za dotychczasowy trud i ofiarność w pomnażaniu bogactw naszej Socjalistycznej Ojczyzny oraz życzenia wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym składa

WOJEWÓDZKI I POZNAŃSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W POZNANIU

W dniu Święta Pracy mieszkańcom Wielkopolski – robotnikom, rolnikom, inteligencji pracującej i młodzieży – życzenia powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym składa

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU

Z okazji dnia 1 Maja, święta międzynarodowej solidarności mas pracujących, robotników, techników i inżynierów, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, weteranów Powstania Wielkopolskiego i bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne, kobietom i uczącym się młodzieży oraz wszystkim ludziom pracy miasta Poznania serdeczne życzenia wielu osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym składa

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA



POZNAN
ŚRODA
1
MAJ
1968

Wydanie A
Nr 103 (7529)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Cały kraj uroczysto wita 1-majowe Święto

Dekoracja odznaczeniami państwowymi w Belwederze

Cały kraj uroczysto wita Święto 1-Maja. Ulice miast pięknie przystrojone czekają na przemarsz 1-majowych pochodów. Hasła wypisane na transparentach umieszczonych na tradycyjnych trasach dorocznych manifestacji wyrażają wspólne myślenie narodu: poparcie dla polityki partii, głębokie uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu, szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, poczucie solidarności z ludźmi walczącymi na całym świecie o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W stolicy na gmachu Komitetu Centralnego Partii poniżej wielkich flag czerwonej i białoczerwonej widnieje napis: „Umacniamy jedność wszystkich sił rewolucyjnych świata w walce przeciwko imperializmowi, o pokój, niepodległość i socjalizm”.

Imponująco wygląda trasa manifestacji centralnej. W świątecznej gali – 24-kondygnacyjne gmachy mieszkalne stojące naprzeciw trybunu honorowej, ustawionej, jak zawsze, przy pl. Defilad. Manifestacje otworzy przemówienie Władysława Gomułki. Przy dźwiękach Międzynarodówki ruszą poczty sztandarowe KC PZPR, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Pod majowymi

przodowymi kopalni „Sosnowiec” – Bolesław Słaboń. Order Sztandaru Pracy II klasy przyznano: kierownikowi oddziału kotłowego w kopalni „Anna” – Władysławowi Krześniakowi i kowalowi w wydziale stalowni Huty im. Bieruta – Adolfowi Machalskiemu.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: sztygara maszynowego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Sosnowcu – Antoniego Bierońskiego, starszego mistrza produkcji w Zakładach Chemicznych „Nitron” – Władysława Janczurę, murarza wydziału budowlanego Huty im. Świerczewskiego – Kaspę Kubilasa, oddziałowego mistrza zmiłowanego Cementowni „Groszowice” – Józefa Pabisa, murarza z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Wykończeniowych „Stolica” – Andrzeja Sobczaka, kierownika Oddziału Woje-

wódzkiego Ośrodka Małki i Dziecka w Zielonej Górze – dr Marię Szadkowską i wyta-piacza z walcowni metalu „Dzielnice” – Jana Wiedera.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 41 osób. Złotym Krzyżem Zasługi – 36 i Srebrnym Krzyżem Zasługi – 5 osób.

W uroczystości udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych, państwowych i związkowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski.

Dokończenie na str. 2

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z okazji 1 maja Minister Obrony Narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz, w którym pozdrawia żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, weteranów walk z najeźdźcą hitlerowskim oraz ludzi pracy wnoszących swój wkład w budowę mocy obronnej PRL.

Dziękując żołnierzom za dotychczasową, rzetelną służbę i życząc im nowych osiągnięć w wykonywaniu żołnierskich obowiązków Minister Obrony Narodowej stwierdza, że Ludowe Wojsko Polskie skupione wokół partii i wierne programowi socjalistycznego rozwoju kraju, nadal będzie w braterskim sojuszu z Armią Radziecką i żołnierzami wszystkich armii państw socjalistycznych służyło sprawie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W dniu 1 maja w stolicy Polski Ludowej Warszawie oddane zostaną 24 salwy armatnie.

Wykretnie stanowisko USA w sprawie rokowań

Już miesiąc rząd Johnsona, uciekając się do różnych przebiegłych wykrętów, stwarza coraz to nowe trudności i odwołuje wstępne kontakty z DRW – głosi oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW.

Oświadczenie stwierdza, że pierwotnie rząd USA nie wysuwał żadnych warunków, jeśli chodzi o wybór miejsca kontaktów, natomiast obecnie stawia jeden warunek po drugim, całkiem niedorzeczne i bezcelne. Co więcej, proponowane przez rząd Stanów Zjednoczonych różne alternatywne miejsca ewentualnego spotkania nie odpowiadają warunkom wysuwanych przez tenże rząd.

Oświadczenie podkreśla w zakończeniu „rząd USA powinien zaprzestać swej agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi, bezwarunkowo wstrzymać bombardowania i wszelkie inne działania wojenne przeciwko całemu terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na rząd USA spada całkowita odpowiedzial-

Manifestujemy swą wolę socjalistycznego rozwoju Ojczyzny pełne poparcie dla polityki partii

Wystąpienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KW PZPR i Szydłaka

Wczoraj z okazji święta 1 Maja przed kamerami Telewizji Poznańskiej i PR wystąpił I sekretarz KW PZPR – Jan Szydłak. Pełny tekst jego przemówienia zamieszczamy poniżej.

...W tradycyjnych pochodach majowych jak długa i szeroka Wielkopolska manifestować będziemy naszą niezłomną wolę dalszego socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny, nasze poparcie dla polityki partii.

W ciągu niepełnego ćwierćwiecza, startując z ruin i zniszczeń wojennych, dzięki jedynie słusznej socjalistycznej koncepcji rozwoju Polski, potrafiliśmy przejść ogromny szmat drogi.

Drogi wiódł od Polski go spodarczo i społecznie zacofanej, kraju masowej emigracji za chlebem, masowego analfabetyzmu, kraju narodowościowo rozbitego, skłóconego z swymi naturalnymi sprzymierzeńcami, przysłówiowego pionka na tablicy szachowej wielkich krajów kapitalistycznych – do Polski uprzemysłowionej, budującej nowoczesne rolnictwo, kraju narodowo jednolitego, osadzonego nad odwieczną swą zachodnią granicą, związanego więzami przyjaźni z swymi sąsiadami, Polski gwarantującej swym dzieciom pracę w kraju, zdobycie wiedzy i równouprawnienie obywatelskie.

To, czego przed tym nie mogła dokonać żadna inna siła polityczna – tego dokonała klasa robotnicza i ludzie pracy pod przewodnictwem swej partii, kierując się jej socjalistycznym programem.

Nie brak jeszcze w naszym życiu trudności i niedostatków. Na wielu jeszcze odcinkach nie zdołaliśmy odrobić całego balastu dziejowego, smutnego spadku półtorawiekowych zaborów czy grabieży okupacji hitlerowskiej.

Ileż jednak słusznej dumy wartęj przekazywania jej młodym pokoleniu budzi fakt, że w niezwykle krótkim czasie, krótszym przecież od życia jednego pokolenia – pchnęliśmy nasz kraj na drogę intensywnego rozwoju i wysunęliśmy go do grupy krajów przodujących.

Wyrazem tej dumy z dotychczasowych osiągnięć będą majowe manifestacje, tak jak będą one wyrazem jedności wszystkich ludzi pracy w rozwijaniu i umacnianiu socjalistycznych form i treści naszego życia, zdecydowanego kontynuowania socjalistycznego budownictwa oraz oczyszczenia naszego polskiego domu z wszelkiego reakcyjnego, rewizjonistycznego i syjonistycznego śmiecia.

Będziemy manifestować naszą nierozłączną przyjaźń i współpracę z niezawodnym naszym sojusznikiem, pierwszym

Dokończenie na str. 2

Uwaga uczestnicy pochodu z Jeżyc i Starego Miasta

Wprowadzono drobne zmiany dotyczące miejsca i terminu zbiórek uczestników pochodu 1-majowego na Jeżycach i w dzielnicy Stare Miasto. Uczestnicy pochodu z Jeżyc zbiórą się o godzinie 11.45 (a nie 11.15 jak informowaliśmy wczoraj) na następujących ulicach: Zwierzynieckiej, Kraszewskiego, Gajowej, Dąbrowskiego i Słowackiego. Kolumna jeżycska przemarszeruje na trasę pochodu w dwóch członach: pierwszy ulicami Kraszewskiego i Zwierzyniecką, drugi ulicami Dąbrowskiego i Roosevelta. Zbiórka uczestników pochodu ze Starego Miasta wyznaczona została na godz. 10.30 (a nie 10, jak poprzednio podaliśmy). Kolumna tej dzielnicy również zbierze się w dwóch członach. Jedną część na ul. Mickiewicza, drugą na ul. Fredry na odcinku od Mostu Teatralnego do PDT. (a)



MAŁY KOSZT – POZYTYKU WIELE

Patrząc na estetycznie urządzonej salce trudno sobie uziścić, że była tu kiedyś rupiecarnia. Pracownicy Działu Produkcji Metalowej „Stomila” urządzili tu w roku ubiegłym w ramach czynu dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej pożyteczną placówkę, która pełni funkcję jadalni i sali zebrań. Realizacja obecnego czynu przedsięwzięcia w „Stomilu” przyczyni się także do poprawy warunków bhp i socjalnych. Przewidziano m. in. wykonanie wentylacji, wyciągu mechanicznego, adaptowanie na Oddziale PC dotychczasowej palarni na jadalnię. (b)

Fot. — K. Przychodzki

Spotkania oficerów WP z ludnością

Z okazji zbliżającego się Dnia Zwycięstwa i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego na terenie całego kraju odbywają się spotkania generałów, oficerów, chorążych i podoficerów z mieszkańcami wsi i osiedli, załogami zakładów pracy i młodzieżą szkolną. Dotychczas odbyło się łącznie 25.153 spotkania. (PAP)

CYTELNIKOM

I WSPÓŁPRACOWNIKOM

SERDECZNE ŻYCZENIA

Z OKAZJI 1 MAJA

składa

REDAKCJA

Chór Kurczewskiego śpiewa we Francji

Z wielkim powodzeniem, szczególnie w skupiskach polonijnych północnych regionów Francji, występuje od kilku dni 57-osobowy poznański chór chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego.

Koncerty chóru Kurczewskiego uzyskują bardzo wysoką ocenę

publiczności i krytyków, a przede wszystkim spotykają się ze wzruszającym przyjęciem ze strony naszych rodaków na obczyźnie w takich miejscowościach, jak Marles-les-Mines, Douai. Ważnym jest, że gościnnie i otwarcie nie tylko serdecznie i obojętnie, ale i troskliwie opieką. (PAP)

Cały kraj uroczysto wita 1-majowe święto

Dokończenie ze str. 1

chalski, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Julian Horodecki, Piotr Gajewski, Józef Kulesza, Wacław Tułodziecki.

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski serdecznie powitał zebranych, jako przedstawicieli polskiej klasy robotniczej i mas pracujących. Pozdrowił ich gorąco z okazji 1 maja — w imieniu kierownictwa partii, Rady Państwa, rządu, sojuszników stronnictw politycznych i OKFJN.

Przewodniczący Rady Państwa podziękował wszystkim ludziom pracy za ich wkład w rozwój naszej ojczyzny. Podkreślił nierozdzielność, która łączy kierownictwo polityczne i państwowe z masami pracującymi. Stwierdził, że klasa robotnicza, masy pracujące, swym zaangażowaniem produkcyjnym i politycznym godnie przygotowują się do V zjazdu PZPR, dając właściwą odprawę wszystkim elementom, które chciałyby zakłócić pracę dla Polski i socjalizmu. Rezultatem tych prób wicherzenia, czy to ze strony reakcji wewnętrznej, zarówno pochodzenia endecko - sanacyjno - klerykalnego, jak i rewizjonistów, syjonistów i nacjonalistów, czy też ze strony wrogów zewnętrznych, jest kompromitacja wicherzy, jest jeszcze większa aktywność partii, klasy robotniczej, mas pracujących, młodzieży. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił nasze sukcesy w budowie silnej gospodarki i politycznie Polski.

M. Spychalski pogratulował odznaczonym i złożył im najlepsze życzenia osiągnięć w pracy, w życiu osobistym, w zdrowiu — by mogli na daleko jak najlepiej służyć Polsce Ludowej.

Aktu dekoracji dokonali: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz i Ignacy Loga-Sowiński.

W zakładach pracy w całym kraju odbywały się we wtorek akademie 1-majowe, podczas których składano meldunki o realizacji czynów przedzjazdowych i wykonaniu prac społecznych dla uczczenia święta pracy. Kraj wzbogacił się o przekazywane w przededniu robotniczego święta nowe zakłady pracy, obiekty socjalne, domy mieszkalne.

Pracownicy nauki, studenci, przedstawiciele władz uczelni oraz klinik Akademii Medycznej spotkali się wczoraj wieczorem w Operze Poznańskiej na uroczystej Akademii, zorganizowanej dla uczczenia Święta Pracy.

Na szarej kotarze, nad portretem Władysława Gomułki, hasło: „Pracownicy nauki! Rozwijajcie myśl naukową i

Nagroda literacka CRZZ dla B. Koguta

Jury nagrody literackiej CRZZ postanowiło przyznać tegoroczną nagrodę literacką CRZZ Bogusławowi Kogutowi za powieść pt. „Jeszcze miłość” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967).

Jury podkreśliło głębokie zaangażowanie twórcy w trudne i skomplikowane problemy współczesnych dzieł Polski oraz jego duże wartości artystyczne.

Samobójstwo ppłk. J. Poczepiczki

Jak informuje agencja CTK, kierownik wydziału śledczego praskiego miejskiego urzędu bezpieczeństwa publicznego ppłk. Jirzy Poczepiczka popełnił samobójstwo. Ciało jego znaleziono 27 kwietnia br. w lesie w pobliżu Mariąńskich Łaźni, gdzie powiesił się.

Płk. Poczepiczka przebywał na leczeniu w wojskowym sanatorium w Mariąńskich Łaźniach. W jego pokoju znaleziono listy do bliskich osób napisane przed śmiercią. Dochodzenie w sprawie okoliczności samobójstwa jest w toku. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 1 V 1968 Nr 103 (7529)

zacieśniajcie więź nauki z życiem”.

Za stołem prezydjalnym, obok przedstawicieli władz uczelni i klinik zasiadli również zaproszeni goście. Wśród nich: przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Weiss, sekretarz KW SED z Cottbus — W. Sanden oraz kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. I. Kliks.

Akademie otworzył, witając zeromadzonych, I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR doc. dr A. Wojtczak. Referat okolicznościowy wygłosił prof. dr M. Wender. Następnie od czytano komunikat o przyznaniu wielu nagród pracownikom naukowo-technicznym, administracji i obsługi z uczelni oraz klinik. Na zakończenie części oficjalnej odegrano Miedzynarodówkę.

Część artystyczną wypełniło przedstawienie „Fra Diavolo” Auber w wykonaniu artystów Państwowej Opery w Poznaniu. (wch)

CTK o współpracy czechosłowacko-radzieckiej

Agencja CTK podaje: materiały przekazywane w ostatnim czasie przez niektórych praskich korespondentów agencji zachodnich jak widać obliczone są na to, aby wywołać rozdziewiki między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. Świadczy o tym informacja agencji UPI przedrukowana we wtorek w brytyjskich „Times” i „Financial Times”. W informacji tej utrzymuje się jakoby Związek Radziecki zaprzęstał dostaw zboża do Czechosłowacji.

W rozmowie z korespondentem CTK przedstawicielem Ministerstwa Handlu Zagranicznym CSRS kategorycznie zaprzeczyli tej pogłosce nazywając ją wulgarnym kłamstwem.

PAP

Nie ustają izraelskie prowokacje w Jordanii

Z Ammanu donosi Reuter, że we wtorek wieczorem jordański rzecznik wojskowy poinformował prasę o nowym starciu w okolicach linii przzerwania ognia. Grupa żołnierzy izraelskich przekroczyła tę linię w strefie Wadi Araba w punkcie leżącym 21 km na północ od Akaby.

Celem tego wypadu izraelskiego było zaatakowanie robotników arabskich na drodze

Aktyw wojewódzki ZSL o sytuacji w kraju i na świecie

Około stu aktywistów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z województwa poznańskiego i jego stolicy uczestniczyło w spotkaniu, zorganizowanym przez PK ZSL w Poznaniu. Sytuację polityczną w kraju i na świecie omówił ppłk. Władysław Kozłowski, po czym wywodziła się in interesująca dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Nawiązując do wydarzeń marcowych, domagali się oni uporządkowania sytuacji na wyższych uczelniach, dopuszczenia w większym niż dotychczas stopniu na nie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Mocno podkreślano potrzebę ściślejszej współpracy między PZPR i ZSL.

Spotkanie aktywów wojewódzkiego ZSL było jednym z comiesięcznych zebrań kierowniczego aktywów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na następne w maju br. został zaproszony wiceprezes NK ZSL Stefan Ignar. (emp)

W dwa dni no operacji

Zmarł pacjent z obcym sercem

Pierwszy człowiek w Europie, któremu przeszczepiono serce, Francuz Clovis Roblain, zmarł we wtorek w dwa dni po operacji. Profesor Mercadier, główny chirurg szpitala La Pitte, w którym przeprowadzono operację przeszczepienia serca, podał, że przyczyną śmierci było niedostateczne ukrwienie mózgu. Profesor zapowiedział, że zespół chirurgów szpitala La Pitte podejmie nową próbę przeszczepienia serca. (PAP)

Rehabilitacja niektórych działaczy RPK

Krytyka A. Draghici i Gheorghiu-Deja

W ostatnich dniach odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, na którym omówiono m. in. sprawę rehabilitacji pewnych działaczy partyjnych. Po plenum przywódcy partii odbyli szereg spotkań z aktywnymi partijnymi poszczególnych miast i okręgów. Agencja Agerpres opublikowała omówienie wystąpienia sekretarza generalnego KC RPK N. Ceausescu na zebraniu aktywów partyjnego Bukaresztu. Stwierdził on m. in., że plenum rozpatrywało działalność partii i jej kierownictwa w ciągu całego okresu historycznego.

Ze sprawozdania komisji partyjnej i z wypowiedzi wielu dyskutantów można wyciągnąć wnioski, że we wspomnianym okresie dokonano wielu aktów nadużycia władzy. Miały miejsce skandaliczne represje przeciwko wielu działaczom partyjnym i państwowym. Nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że aresztowanie i skazanie Patrascuano było całkowicie nieuzasadnione. Komisja powołana przez Komitet Centralny przeanalizowała oskarżenia pod adresem Forista, który rzekomo miał być wrogiem agentem. Stwierdziła ona, że również on był niewinny, że wykonano na nim wyrok śmierci bez prawnego uzasadnienia.

Fakty te oskarżają i są podstawą do potępienia Alexandru Draghici jako człowieka, który organizował i dokonywał te zbrodnicze poczynania przeciwko aktywowi partyjnemu i państwowemu; oskarżają one również i są podstawą do potępienia Gheorghiu-Deja, z którego inicjatywy i pod którego kierunkiem dokonano tych posunięć.

Mówca zaznaczył, że najważniejszą rolę wśród tych, którzy ponoszą winę za nadużywanie władzy odgrywał Draghici. Skłaniał on organy bezpieczeństwa do występowania we wszystkich dziedzinach jako najwyższy organ kierowniczy, stojący ponad partią, ponad Komitetem Centralnym, ponad ministerstwami.

PAP

Manifestujemy swą wolę socjalistycznego rozwoju Ojczyzny — pełne poparcie dla polityki partii

Dokończenie ze str. 1

szym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim oraz bratnimi krajami socjalistycznego systemu i solidarność z wszystkimi walczącymi o swą wolność, niepodległość i godność ludzką.

Należną część i chwałę oddamy ludzkiej pracy, temu źródłu wszelkich wartości materialnych i kulturalnych. Pracą zdobyliśmy wszystko, co mamy. Praca była, jest i pozostanie głównym źródłem naszej siły politycznej i gospodarczej, od dobrej pracy zależy dalszy rozwój naszej gospodarki, kultury i dobrobytu.

Tylko w pierwszym kwartale br. załogi naszych zakładów pracy dały gospodarce na rodowej produkcji towarowej o prawie 590 mln. zł. więcej niż to przewidywał plan. W rolnictwie po raz pierwszy w jego historii osiągnięty skup zboża przekraczający 1/2 mln. ton. W budownictwie mieszkalnym oddaliśmy do użytku w I kwartale br. ponad 1,5 tys. mieszkań, wykonując zadania planu.

Podjęte przez ludzi pracy zobowiązania produkcyjne i społeczne dla uczczenia V Zjazdu naszej partii wzboga-

ca nasz wspólny dorobek o nowe, trwałe wartości. Przemysł Poznania i Wielkopolski dostarczył w br. ponad plan 900 mln. zł. dodatkowych wyrobów, zaś w zakresie dalszej poprawy warunków bytowych i socjalnych oraz kulturalnych ludzi pracy podjęto zobowiązania wartości 150 mln. zł.

Również wieś wielkopolska masowym czynem społecznym przyspiesza procesy rekonstrukcji rolnictwa i poprawia warunki życia na wsi. Obok zobowiązań w zakresie wzrostu produkcji, wspólnym wysiłkiem ludności Wielkopolski powstają nowe przedszkola i dziecińce, łaźnie i pralnie, ogródki jordanowskie, biblioteki, klubokawiarnie, boiska sportowe i drogi, ulepszone zostają wsie, osiedla i miasteczka.

I niezależnie od materialnej wartości tego masowego współzawodniczenia pracy i czynów społecznych, przysparzającego nam nowych bogactw, jakżeż niewymierna i nieoceniona wprost jest jego wartość ideowo-społeczna.

Jest to nasze wielkopolskie poparcie dla polityki partii i przywódcy naszego narodu To warzyśca Wiesława, wyrażone nie tylko rezolucjami i uchwałami, lecz przede wszystkim konkretną społeczną i produkcyjną działalnością setek tysięcy ludzi pracy na rzecz rozwoju naszej gospodarki, umocnienia sił naszej Ojczyzny i po prawienia naszego życia.

Jest to jednoznaczna odpowiedź tym, którzy sądzili, że żerując na naiwności części młodzieży, szerząc demagogię i krzewiąc anarchizm, będą mogli wnieść w szeregi budowniczych socjalizmu dezorganizację.

Taką postawą dzisiejsze pokolenie Wielkopolan wierne jest tradycji swych poprzedników, którzy umiłowali Ojczyznę zawsze rozumiejąc ją jako służenie jej, czynem, dobrą pracą swych rąk i umysłów.

Jest moim obowiązkiem, a czynię to ze szczególnym zado woleniem, przekazać od Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wszystkim ludziom pracy Poznania i Wielkopolski, których trud, wysiłek i postawa złożyły się na ten przedmowy dorobek, nasze serdeczne podziękowania.

Umacniając więź partii z klasą robotniczą, naszą wierność ideałom marksizmu — le ninizmu, doskonałą codzienną praktykę i zmieniając w niej to, co się przeżyło, jak i to co hamuje nasz marsz naprzód lub stoi w sprzeczności z naszymi ideałami, będziemy nadal jeszcze lepiej służyć sprawie klasy robotniczej na naszej Wielkopolskiej Ziemi.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Wiosna 1968 roku przyniosła z sobą twórcze ożywienie naszego życia społeczno-politycznego w wyniku konsekwentnej odprawy, z jaką ze strony klasy robotniczej spotkały się awanturnicze poczynania różnej maści przeciwników socjalizmu.

Jeszcze raz okazało się, że nie kosmopolityczna, reakcyjna, zapatrzona na uroki Zachodu ideologia „jaśniepanów”, lecz ideologia i prawda budujących socjalistyczną Polskę „ciemniaków” jest i będzie do minanta naszej rzeczywistości i określa postawę zdecydowanej większości naszego narodu.

Tylko w ciągu ostatnich dwóch wieków „jaśniepańska” polityka sprawdziła na narodzie jedno pasmo nieszczęść i klęsk narodowych. Słobistyczny, klasowy interes magnaterii, anachistycznej szlachty, a potem burżuazji, prowadził Polskę od upadku do upadku. Za każdym zaś razem z klęski i niewoli wyprowadzała naród i kraj walka mas ludowych. Tak było w okresie rozbiorów i powstań narodowych, tak było w okresie okupacji hitlerowskiej.

Z tego bolesnego doświadczenia narodowego wyciągnęliśmy raz na zawsze wszystkie wnioski i dlatego socjalizm splótł się w naszych czasach w organiczną całość z niepod-

ległością kraju, z podstawowymi interesami naszego bytu na rodowego i stał się własnością wszystkich patriotycznie czujących i działających Polaków. Tłwi on dziś głęboko nie tylko w bazie wytwórczej, w podstawach prawno — ustrojowych państwa, ale przede wszystkim w sercach i umysłach ludzi pracy.

W sercach — bowiem zrealizował marzenia poprzednich pokoleń o wolności i niepodległości, pozwolił milionom ludzi pracy na odzyskanie swej godności i otwarł przed każdym pracującym perspektywę lepszego życia.

W umysłach — bowiem współczesny Polak, mądry już przed szkodą, dobrze widzi w otaczającym nas i podzielonym na przeciwnostawne obozy w świecie, miejsce Polski wśród jej rzeczywistych przyjaciół — jak również widzi, że tylko socjalistyczna koncepcja rozwoju stanowić mogła zarówno podstawę dotychczasowych osiągnięć, jak i gwarancję dalszego rozwoju.

Będziemy krok po kroku, wzbogacając nasze doświadczenia ulepszać nasz socjalistyczny system społeczny, rozwijając socjalistyczną demokrację służącą interesom ludzi pracy i wszystkie formy współżycia między ludźmi.

Nie będziemy jednak korzystać z pełnych hipokryzji i fałszu rad tych, którzy chcieliby uczuć nas demokracją, a sami na swój wewnętrzny użytek posługują się w rozwiązywaniu sprzeczności tak „demokratycznym” instrumentem jak snajperski karabin wymierzony w stronę osoby prezydenta kraju czy przywódcy Murzynów.

Socjalistyczne ludowładztwo na szczęście nie ma nic wspólnego z kapitalistyczną interpretacją demokracji. Nasza prawdziwa, nieklamana, zdecydowanej większości społeczeństwa służąca socjalistycznej demokracja opiera się o fakt, że suwerennymi gospodarzami kraju są ludzie pracy, którzy stanowią prawa sami we własnym interesie, w interesie narodu i socjalistycznej Ojczyzny. I tej demokracji, wynikającej z istoty socjalizmu, strzec będziemy jak przysłówowej żrenicy oka.

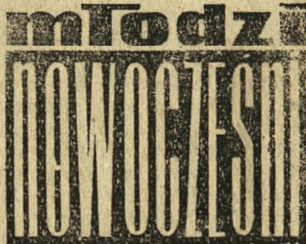
Zwierajmy więc silniej niż kiedykolwiek nasze szeregi, szeregi budowniczych nowego ustroju służących Ojczyźnie swą pracą umacniającą jej siły i przyczyniającą się do rozwoju narodu.

Umacniajmy jedność robotników, rolników i inteligencji, jedność tak dobitnie zamianifestowaną postawą ludzi pracy i ich poparciem naszej polityki. Im silniejsze oparcie partii w ideowym i produkcyjnym zaangażowaniu społeczeństwa, w jego patriotyzmie i świadomości — tym ambitniejsze zadania i cele będzie ona mogła postawić na swym V Zjeździe.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna nie będzie szczędzić sił dla rugowania z naszego życia obcych narażeń i zjawisk zła. Nie ma i nie będzie pobłażania dla intrygujących przeciwników socjalizmu nie dobitków rodzimej reakcji, dla osłabiających nasz marsz naprzód rewizjonistycznych naprawiaczy, dla zwolenników syjonistycznej ideologii.

Nie ma i nie będzie go dla pasywnych na zdrowym cielem narodu amatorów łatwego chleba i bogactwa nie kosztującego ludzi pracy, dla lekceważących interes społeczny i narodowy lub wynoszących swoje „ja” ponad społeczeństwo.

W dniu święta pracy — w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuję wszystkim pracującym Poznania i Wielkopolski: robotnikom i pracownikom przemysłu i rolnictwa, transportu i budownictwa, handlu i gospodarki komunalnej, oświaty, nauki i kultury, służby zdrowia i administracji państwowej — kobietom i młodzieży, wszystkim, którzy swą codzienną pracą wnoszą wkład w rozwój kraju, nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia.



Wręczenie nagród

Autorzy najciekawszych wypowiedzi w ankiecie „Głosu Wielkopolskiego” „Młodzie — nowocześni” odebrali wczoraj przyznane im przez komisję nagrody. Nagrodę główną stanowiła wycieczka zagranicą ufundowana przez ZW ZMS, szesnastu pozostałych laureatów otrzymało bony towarowe o łącznej wartości około 7.000 złotych ufundowane przez ZW ZMS i naszą redakcję.

Nagrody wręczaliśmy w siedzibie ZW ZMS podczas spotkania przy kawie. W imieniu organizatorów gratulacje i podziękowania złożyli laureatom: wiceprzewodniczący ZW ZMS Szczepan Soboń i członek kolegium redakcji „Głosu” — red. Mieczysław Skąpski. W swobodnej rozmowie swoje zdanie o naszym przedsięwzięciu wypowiedzieli również młodzie.

Jeden z nagrodzonych podpisujący się kryptonimem „AD”, nie ujawnił swego nazwiska prosząc nas listownie, aby przypadający mu bon wartości 300 zł przekazać jakiejś działającej na terenie Poznania instytucji opiekującej się dziećmi. Przyjęliśmy ten gest z uznaniem, proszę oczywiście spełnimy.

Tym, którzy na wczorajsze spotkanie przybyć nie mogli, wręczyliśmy nagrody poczt. (wb)

TASS: „wypadek bez precedensu”

Delegacja rumuńska złożyła kwiaty na grobie Mannerheima

Agencja TASS donosi z Helsinek: ukazujący się w Helsinkach dziennik „Paivan Sanomat” zamieścił w tych dniach artykuł zatytułowany „Kwiaty Rumunii”. Artykuł stwierdza: podczas niedawnej wizyty oficjalnej w Finlandii wysoko postawionych działaczy państwowych Rumunii wydarzył się wypadek bez precedensu. Czegoś takiego nie zanotowano podczas innych podobnych wizyt. Posunięcie to nie było zaplanowane we wcześniejszym opracowanym programie. Podczas wizyty strona fińska przez delikatność milczała o tym fakcie; niektórzy skandynawscy obserwatorzy polityczni wyrazili zdziwienie gestem Rumunów. Chodzi o przybycie delegacji rumuńskiej na grób naczelnego dowódcy białych wojsk w wojnie domowej 1918 roku, przywódcy wojskowego i politycznego wojen Finlandii przeciwko Zwią-

kowi Radzieckiemu, marszałka Carla Gustava Mannerheima. Jest to, o ile wiadomo, pierwszy wypadek, kiedy delegacja kraju socjalistycznego uczciła pamięć białego generała.

W polityce międzynarodowej — kontynuuje dziennik — a także w walce ideologicznej wykorzystuje się wszelkie możliwe środki, jednakże jeżeli Rumuni wnioskiliby głębiej chociażby w to, że Mannerheim był podczas drugiej wojny światowej takim samym sojusznikiem Hitlera jak dyktator rumuński, Ion Antonescu, który zawarł sojusz z Niemcami i otworzył w listopadzie 1940 roku granice swego kraju przed wojskami niemieckimi, to wieniec na grobie Mannerheima na pewno nie zostałby złożony.

W sposób pośredni posunięcie to oznacza także oddanie hołdu Antonescu. (PAP)

NA POSTERUNKU PRACY Słowa i kształt czynu

W Polsce Ludowej przywykliśmy do tego, że 1 Maja to święto radosne. Święto narodu budującego socjalizm. Na niepowtarzalny urok tego majowego dnia zwykły składać się nie tylko manifestacje budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej, dumnych ze swego dorobku, lecz także okolicznościowe imprezy kulturalno-rozrywkowe, towarzyskie spotkania i trwające do późnych godzin wieczornych zabawy. Wszystko w scenerii jedynej w swoim rodzaju: w piękniejszych z każdym rokiem miastach i osiedlach, w których czerwone i białe-czerwone flagi kontrastują z świeżą zielenią...

1 Maja 1968 roku, radości i dumie z naszych niemałych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia, towarzyszy tak charakterystyczna dla dawnych robotniczych pochodów atmosfera walki. Towarzyszy gniew ludzi pracy na inspiratorów antysocjalistycznych wydarzeń marcowych. Antysocjalistycznych czyli antypolskich. Mówił o tym Władysław Gomułka na spotkaniu z aktywnym partyjnym Warszawy:

„Każdy, kto podejmuje walkę przeciwko naszej partii i systemowi socjalistycznemu — obiektywnie, czy zdaje sobie z tego sprawę czy też nie — podrywa fundamenty bytu narodowego Polski. Ci, którzy dziś wzywają do walki z naszą partią nie są jedynie wrogami Polski Ludowej. Są oni wrogami Polski jako takiej” (podkr. red.)

Wrogom Polski — zjednoczonym siłom reakcji, rewizjonizmowi i syjonizmowi — ogromna większość naszego społeczeństwa powiedziała w sposób kategoryczny: nie! Słowo to najpierw padło z ust robotników. Jednocześnie załogi zakładów pracy, wyrażając poparcie dla polityki partii, poparcie to przekazywały w czyn. I kwartał br. cechowała wyjątkowo wysoka dynamika aktywności gospodarczej: wszystkie gałęzie przemysłu uzyskały rezultaty wyższe niż zakładany plan. Wydajność pracy wzrosła o 6 procent. W taki oto sposób — realizacja zobowiązań podjętych na czesie V Zjazdu partii — ludzie pracy odpowiedzieli na knowania sił wstępczności.

Ten najświeższy, jaskrawy przykład pełnienia przez klasę robotniczą roli hegemonu latwo uzupełnić sięgając do historii. To przecież klasa robotnicza i jej partia wprowadziły Polskę na drogę rozwoju gospodarczego i rozwiązały podstawowe problemy bytu narodowego, z którymi przez wiele pokoleń nie mogli uporać się klasy posiadające.

Dobrze świadczy o politycznej mądrości narodu polskiego to, że kiedy po wojnie wazyły się losy ojczyzny nie dał posłuchu reakcji lecz poparł władzę ludową realizującą jedynie słuszny program rozwoju. Praktyka tego dowiodła. Dziś przynosiła większość społeczeństwa identyfikuje byt narodowy z socjalizmem. Pozwala to mówić o autentycznej jedności celów klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

Wspólnym ich wysiłkiem wzroszony jest dom, który nazywa się: Polska Rzeczpospolita Ludowa. Symbolizują ten fakt pochody 1-majowe, w których uczestniczą przedstawiciele wszystkich zawodów aby uczcić święto pracy. Pracy, której efektem jest chleb i obrabiarz, tomik poezji i wpojenie młodzieży zabobu wiedzy. Pracy wytrwałej i twórczej na

wszystkich posterunkach zawodowych i społecznych. To jest właśnie czynnik pomnażający siłę naszej ojczyzny, decydujący o postępach socjalistycznego budownictwa.

Wbrew temu co mówią rewizjoniści praca nie jest i nie może być jedynie źródłem określonych wartości materialnych; winna być traktowana jako przejaw realizacji człowieczeństwa, jako forma służby jednostek na rzecz społeczności. Człowiek pracy to nie zwykły czynnik produkcji, którym można bez końca manipulować, lecz podmiot, z którego godności, potrzebami i postulatami trzeba się liczyć, który należy przyciągać do rządzenia. Sprawę tę uświadamiamy sobie lepiej niż kiedykolwiek właśnie teraz, kiedy kraj ogarnięty został krytyczną i samokrytyczną dyskusją. Dla przyspieszenia rozwoju socjalizmu i jego umocnienia należy wydobyć z ogólnonarodowej debaty to wszystko, co zmierza do pełniejszego urzeczywistnienia zasad ludowości, lepszego wykorzystania pracy wychowawczej w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw obywateli PRL, sprawniejszego zarządzania gospodarką. Oznacza to bowiem również skuteczniejsze niż dotychczas zwalczanie koncepcji i tendencji wrogich Polsce Ludowej.

Piętnując w tegorocznej kampanii 1-majowej nosicieli antysocjalistycznej ideologii pamiętamy, że ujawniona jaskrawo w toku marcowych wydarzeń linia podziału: postęp społeczny lub reakcja — przebiega przez cały świat. Brudna wojna w Wietnamie, agresja Izraela na kraje arabskie, rewizjonizm zachodnioludziecki, to właśnie przejawy ofensywy światowych sił reakcji. Ostrze tej ofensywy skierowane jest przeciwko postępowi — przeciw rozprzestrzenianiu się socjalizmu i ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Fakt ten dobitnie wskazuje na konieczność umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej, zacieśnienia współdziałania partii komunistycznych i robotniczych, współpracy wszystkich sił postępu i pokoju. Każdy z nas może wnieść wkład w to dzieło swojej rzetelnej pracy.

„Wiemy wszyscy, że sytuacja międzynarodowa jest napięta — mówił Władysław Gomułka na spotkaniu z aktywnym stolicą. — Reakcja imperialistyczna, wrogowie socjalizmu występują pod różnymi sztandarami. Działają w naszym kraju, działają w sąsiadujących z Polską krajach, usiłują osłabić więzy łączące państwa Układu Warszawskiego. Musimy więc być czujni, każdy na swoim posterunku pracy. Musimy jednocześnie normalnie wypełniać nasze zadania produkcyjne i nasze obowiązki służbowe”. Sposób wywiązywania się z nich określa postawę każdego z nas wobec socjalizmu — to jest wobec istotnych interesów państwa i narodu — co stanowi — jedynie słuszny miernik oceny wszystkich obywateli PRL. Samookreślenie takie, które następuje w codziennej praktyce, zostało już dokonane. Okazało się raz jeszcze, że nieliczna jest w naszym kraju grupa ludzi, którzy nie chcą wspólnie z klasą robotniczą, chłopstwem, naszą inteligencją — iść drogą społecznego postępu. Wymownym symbolem tego optymistycznego zjawiska jest stanowisko, jakie ludzie pracy zajęli w dniach poprzedzających 1 Maja, manifestując gorące poparcie dla polityki PZPR i jej przywódcy — Władysława Gomułki.

MICHAŁ ŁUCZAK

Cegielszczacy rzucili na szalę ważne słowo. W meldunkach o zobowiązaniach zjazdowych mówiło się, że znaczy ono tyle co 30 milionów złotych. Znaczący więcej. Nie tylko dlatego, że do obiecanej dodatkowej produkcji wartości 30 mln. zł dorzucili jeszcze obietnicę przekroczenia planowanej wydajności pracy o 1,2 proc. oraz 48 000 roboczogodzin, przewidzianych na czyn społeczny. Najważniejsze w tym jest, że słowo to dał jednomyślnie wieloletni robotniczy kolektyw, jako wyraz tego co myśli i czuje.

Z zakamarków myśli wychyla się chochlik przekory, który nie cierpi wielkich słów. Każde zapyta, czy możliwy jest taki spontaniczny czyn, czy nie ma w nim blichtru, efekciarstwa na pokaz.

— Rzeczywiście, gdy stykam się z ludźmi z zewnątrz, słyszę podobne pytania. Co wy tam wyrabiacie w „Cegielskim”? — powiadają. — Przyznaj się, że silniki wy mieliście z góry przygotowane. O toż nikt tych silników nie przygotowywał wcześniej. W lutym nikt o nich nawet nie wiedział. Chodziło właśnie o to, żeby je skombinować.

To słowa sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej z W-9, Czesława Hadrzycha. Człowiek obyty w robocie z ludźmi, kiedy to trzeba nie tylko umiejętnie zagadać do nich politycznie, ale i po partyjnym dotrzeć do dna ich rozumienia, ma teraz ze mną kłopot nie lada. Chce mi pomóc w rozłożeniu na czynniki proste całej emocjonalnie złożonej inicjatywy załogi i ja koś nie pasuję ani jemu, ani mnie, słowa, których używa dla określenia motywów postępowania cegielszczaków. Bo niby jak to powiedzieć: zwyczajnie, prosto, że zobowiązali się? Prosto, że prosto to wygląda, jak w starym powieściowym schemacie. A znów wielkich słów użył — też nie bardzo wyjdzie. Życie dyktuje jedyne rozwiązanie. Mówmy więc o tym, jakie ono było i jest na W-9. To klucz do zrozumienia emocjonalnej semantyki słowa cegielszczaków.

✱

Dyrektor Czesław Szymański wyraźnie nie lubi, gdy szyfrują jego zakład w ten dziwny monogram. Bo „W” znaczy zazwyczaj wydział, a „9” to tylko porządkowa licz-

ba dla kombinatu HCP. — Nie piszcie W-9 — powiada. — Raczej Fabryka Silników Agregatowych i Trakcyjnych. Ludzie zrozumieją w czym rzecz. Toż to cała ogromna wytwórnia z liczną załogą. Zżyła się z zakładem, ma ambicję, dorobiła się czegoś. Ci ludzie warczą się własnej nazwy.

Natrafiam więc na pierwszy watek ich działania. Poczucie godności. Towarzyszy ono zawsze dobrej robocie.

Wprowadzili się tu jak wszyscy niecierpliwi lokatorzy. Jeszcze budowano hale, gdy oni rozpoczęli produkcję. Silniki to była dla nich nowość, podobnie jak i przelicznik na cylindry, którym zaczęli im wymierzać etapy tworzenia zakładu. Więc zaczynając w 1963 r. od zera, doszli do 1862 cylindrów rocznej produkcji. Dzisiaj to jeszcze ciągle jedna czwarta docelowych zadań wytwórczych. Ale mają się już za najnowocześniejszy, zorganizowany zakład w HCP.

Ta niecierpliwość, ten „cylindryczny” przelicznik pracy i czasu oraz brak doświadczenia, narobiły im wprawdzie sporo złej krwi i opinii u pozostałej załogi kombinatu. Z początku szło im dobrze; cylindry rosły na montowniach i w statystyce, ale wkrótce ilość ciwa, pospieszna robota wyszła jak syzifo z worka. Brak tradycji produkcyjnych i nie dokładność wykonania wracali niby bumerang. Trzeba było ścieć ekipy do usuwania usterek w gotowych silnikach. Odbiorcy mieli pretensje, planiści naliczali w nieskończoność na gotowe wyroby dodatkowe godziny demontażu, napraw i kolejnych prób. Były więc od początku kłopoty z planem produkcji globalnej. Wyglądało trochę na to, że robią jak ten murarz, co trzyma ścianę, bo szef poszedł po wypłatę.

Ambicję, co tu gadać, każdy miał. Ale ludzie byli jeszcze niedopasowani. Starych cegielszczaków-ujadaczy — tyle co na lekarstwo, żeby utrzymać kunszt solidnej, poznańskiej roboty. Większość załogi — to ludzie młodzi, z eksperymentalnego „zaciągu” i naboru młodzików po szkołach zawodowych w całym kraju. Robota nowa — więc nie ma mądrych. W dodatku każdy człowiek w osobnej sufladce, do każdej trzeba było dopasować osobny klucz.

Ludzie docierali się więc przy docieranych maszynach. Żeby tylko poznać tego diabła, który miesza w tych silnikach! Zabrali się do roboty jak samouki, co składa i rozkłada mechanizm, żeby poznać jego tajemnicę. Gotowy silnik siedzi na hamowni. Był ni by dobry. Ale nie wierzył dia- błu co w nim siedział, rozbi- rali agregat i śledzili na nim każdą gładź i ryse, każde łożysko i śrubkę. Wydało się wreszcie! Nie konstrukcja ani materiał szkodziły silnikom, lecz — zła jakość i nie- czystość.

Okazało się wtedy, co warta młoda załoga. Nie trzeba było agitować, zwalczać nie- wiarę starych repów, co to swój rozum mają i nie lubią być nabierani na inżynierskie fanaberie. Młodzi przyjęli re- żim jakości i czystej roboty jako oczywisty. Tak to czystość wygoniła diabła z W-9.

Ale już drugi mieszał szklę — w organizacji. Zakład nowy od fundamentów, był w czasie budowy adaptowany do in- nych zadań, miał robić silniki zamiast wagonowych pudeł. Bałagan był więc jak w do- mu przy malarzach, a produk- cja dusiła się w pętach nie do stosowanej organizacji pracy i technologii. Stopniowo potoko- wy system ustawienia ludzi i maszyn zastąpiono metodą pro- dukcji gniazdowej. Uczyli się wówczas wszyscy, od dyrekto- ra do robotnika, sprytu i orga- nizacyjnej logiki. Wśród lu- dzi powstała atmosfera, ty- powa dla nowych dużych bu- dów. Takie inwestycje każde- mu dają szansę wybiecia się, la- twiej tu o hazard dobrych po- mysłów, o pokazanie innym kim się jest, co się jest wart. Dla młodych, lubiących taką grę, zachęta VII Plenum do organizacyjnego myślenia i spojrzenia wokół, była wystar- czającym zaproszeniem.

Poszła więc w górę fala ro- botniczych pomysłów i koncep- cji. Wbrew prawom fizyki, ale w zgodzie z prawem społeczne- go zaangażowania. Nie rozbiła tej fali administracyjna tama; ujęła w jednolity nurt, wzbo- gaciła o własne treści, tworząc program organizacyjnych u- sprawnień.

— VII Plenum dla Fabryki, Silników było drugim rzeczy- wistym sprawdzianem spra- wności załogi.

I oto skończyły się dawne kłopoty z planem produkcji na W-9. Poszła w górę wydajność pracy: poziom jej, który w 1966 r. ledwie drgnął o 1,7 proc. w stosunku do 1965 r. — w roku ubiegłym skoczył aż o 73,3 proc. To był punkt zwrot- ny, decydujący dla obecnej chwili — moment ruszenia z miejsca — pod górkę planu.

✱

Chodzę po halach fabrycz- nych, rozglądam się po mło- dych twarzach. Jakis młodzik dla powagi zda się na siłę za- puszczać wąsa. Ile ma lat, o- siemnaście? O, przepraszam... Trzydziestolatek Zbigniew Swi- toń ma poczucie humoru. Kie- rownik Brygady Pracy Socjal- istycznej im. X-lecia ZMS, pro- wadzi zarazem licznější bry- gadę, złożoną ze starszych od niego robotników. Honorowo- im tak podlegać młodszemu? Czemu nie, fachowość decydu- je, nie wiek. Switoń ma na koncie racjonalizatorski po- mysł przyrzędu do docierania korbowodów.

— Idzie to teraz cztery razy szybciej niż ręcznie — spieszy pochwalić Jan Kubiak, szef od planowania na W-9, który zna się tu na wszystkim. — Więc mogli się podjąć roboty tych dodatkowych ośmiu zespo- łów tłoka do korbowodów. I tak przyszło im pracować po zmia- nie. A znowu na gnieździe 921, u Jerzego Koracha, albo u Je- rzego Szymańskiego, musieli nadrobić większą wydajno- ścią pracy, bo na obróbce me- chanicznej pracują przez trzy zmiany.

Przypominał mi delikatnie o zobowiązaniu.

Wiec wszystko noszło bar- dzo prosto. Do HCP przyszło

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 103 (7529) 1 V 1968

Zamiast wstępu — kilka liczb. Podczas ataków powietrznych amerykańskiego lotnictwa na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, zrzucono już ponad milion ton bomb. Liczba samolotów, po stradających przez USA w toku agresji, szybko zbliża się do trzech tysięcy, przy czym cena jednej maszyny najnowszego typu („F-111”, napastnicy stracili dotychczas trzy takie) wynosi 6 milionów dolarów. Imperialistycz- ni interwencji zabili lub okaleczyli w Wietnamie południowym do tej pory przeszło milion ludzi.

Urągająca elementarnym zasadom prawa międzynarodowego agresja przeciwko walczącemu o wolność na- rodowi wietnamskiemu jest niewątpli- wie ofensywą sił czołówki światowe- go imperializmu. Cel tego przedsię- wzięcia jest aż nadto jasny: chodzi o przeciwstawienie się rozwojowi so- cjalizmu w Azji, położenie tamy po- stępującemu rozwojowi ruchu narodo- wowyzwoleńczego w tej części świa- ta. Metody, zastosowane przez Wa- szyngton, przy wzroście tej „ta- my”, mają jednocześnie spełnić rolę straszaka wobec społeczności, które zamierzałyby obrać drogę narodowo- wyzwoleniczej walki.

A przecież amerykańska wojna w Indochinach jest tylko jednym z prze- jawów tego, co Pentagon określa mianem strategii globalnej. Przypom- nilmy: próba interwencji na Kubie, wmieszanie się USA do wydarzeń w Dominikanie, w Gwatemali, przed ro- kiem — współdziałanie w przewrocie wojskowym w Grecji, aktywne popa- cie dla izraelskiego ataku na kraje arabskie. Do tego należałoby dodać przeciąganie na swą stronę części bu- żacji w zdekolonizowanych krajach Trzeciego Świata, inspirowanie prze- wrotów wojskowych w Afryce i Ame- ryce Łacińskiej.

Zjemy w czasach otwartego ście- rania się dwóch systemów: socja- listycznego i imperialistycznego. Z bie- giem czasu walka przybiera na ostro- ści; imperialiści ani nie przebiegają

w środkach, ani nie znają skrupułów, ani też nie zamierzają kogokolwiek oszczędzać. „Żandarm świata” usiłu- je, wykorzystując siłę, którą jeszcze dysponuje, już nie tyle zaprowadzać ład na swoją modłę, ile utrzymać go tam, gdzie możliwe. Summa summa- rum nie mamy tu jednak do czynie- nia — a to jest przecież sprawa za- sadnicza — z ofensywą, lecz z kon- tr ofensywą imperializmu.

Na kuli ziemskiej, w wyniku II woj- ny światowej, nastąpiły zasadnicze zmiany w układzie sił; imperializm przestał być czynnikiem rozstrzygają- cym o losach ludzkości. Nie istnieje już, panoszący się jeszcze stosunkowo niedawno, system kolonialny z wszy-

pięćdziesiątych imperializm zdolny był do wspólnych działań zbrojnych, exemplum — wojna koreańska. Wa- szyngtonowi udawały się wówczas takie manewry, jak osłanianie agresji w Korei flagą ONZ, a także zmonto- wanie w ONZ mechanicznej większo- ści, akceptującej amerykańskie kroki wojenne.

Wojna, rozpetana przez amerykań- skie koła imperialistyczne przeciwko narodowi wietnamskiemu nie tylko nie znajduje szerszego poparcia, lecz spotyka się ze zdecydowanym sprze- ciwem bardzo znacznej części człon- ków ONZ; słowa ostrej krytyki pod adresem Waszyngtonu padają z ust samego sekretarza generalnego Naro-

Pole walki

stkimi jego atrybutami. Bieg histo- rii w coraz większym stopniu jest kształtowany przez światowy obóz so- cjalistyczny.

Są przeto, nasłone w ostatnich la- tach, kolejne ataki sił imperialistycz- nych, próbami zdobycia postra- danych pozycji, próbami za- hamowania żywiołowo narastających ruchów narodowowyzwoleńczych, pró- bami uchwycenia raz jeszcze steru światowych wydarzeń politycznych. Wszystkie te poczynania mają wszak- że wyraźnie — nawet, jeśli pozory zdają się świadczyć inaczej — defen- sywny charakter. Jest bowiem ame- rykańska „strategia powstrzymywa- nia” niczym innym, jak reakcją na zadane imperializmowi ciosy, jest kontrofensywa, mająca zapobiec ko- lejnym, potencjalnym porażkom.

Zmiane pozycji sił imperializmu unaocznia wyrażście historia naj- nowsza. Jeszcze z początkiem lat

dów Zjednoczonych. Jest to dobitny dowód postępującej izolacji ame- rykańskich kół imperialistycznych na świecie oraz narastania tendencji de- zintegracyjnych w łonie światowego imperializmu.

Jeśli mimo to imperializm atakuje, dzieje się tak również ze względu na uprawianą przez przywódców chłi- skich politykę izolacji, a także ze względu na wewnętrzne rozbieżności w obrębie światowego systemu socja- listycznego. Sztab sił imperialistycz- nych dokłada starań, by najlepiej wy- korzystać wszelkie nasze słabości.

Zdając sobie sprawę z bezowocno- ści frontального starcia z siłami socja- lizmu, imperializm modyfikuje swoją taktykę, operując hasłami wojen lo- kalnych, polityki rozmiękczenia, woj- ny psychologicznej. Kontynuując bar- barzyńską wojnę przeciw Wietnamo- wi, jednocześnie rozpalia następne za- rzewie konfliktu — na Bliskim

Wschodzie. Jest to kolejny rezer- wuar nowego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

W swym bezpośrednim sąsiedztwie Polska ma jeszcze jeden taki rezer- wuar — Niemiecką Republikę Fede- ralną. To przecież rząd w Bonn — jako jedyny w Europie — nie uznaje zmian terytorialnych, będących wy- nikiem wojny, przegranej przez Niem- cy i jako jedyny w Europie ma w swych założeniach programowych do- konanie rewizji granic na naszym ko- tynencie.

Niedawno temu premier Cyrankie- wicz, dokonując w Łodzi przeglądu sytuacji międzynarodowej, mówił o potrzebie zdwojenia czujności i po- trzebie uświadomienia sobie w pełni rzeczywistości międzynarodowej — bliskiej i dalekiej. Jest to obowiązek każdego obywatela naszego kraju, pragnącego uchodzić za człowieka światłego, nowoczesnego, za patriotę i internacjonalistę. Za drogę bowiem kosztowały nas w przeszłości błędy i lekceważenie bezpieczeństwa kraju.

Toczy się bowiem bój pomiędzy światowym systemem socjalizmu któ- rego główną siłą jest ZSRR a impe- rializmem — z decydującą ostrością. Walka trwa nie tylko w Indochinach, czy na Bliskim Wschodzie. Trwa ona nieustannie na polu ideologicz- nym. Właściwym polem walki jest przy tym świadomość tysięcy, milionów ludzi, a bronią, z której w tej walce powinniśmy czynić jak naj- skuteczniejszy użytek, jest siła na- szego przekonania, żarli- wość przekonywania o wyłącznej słuszności naszego stanowiska, zdol- ność oddziaływania na ludzkie sumie- nia i ludzką wyobraźnię.

Jest więc pole walki niezmierz- nym obszarem ludzkich umysłów i serc. I nie ma chyba wątpliwości kto z tego pola walki będzie musiał osta- tecznie ustąpić. Kres rozbójniczego ży- wota „żandarma świata” jest coraz bliższy.

WIESŁAW PORZYCKI

SPRZYMIERZENIE

Jest jednym z nich. Z tych, co latem wstają razem ze wschodem słońca, a w zimie na długo przed świtem. Z tych, co jednak nie mają czasu na zachwyty nad pięknem poranka. Goni go budzik odmierzający minuty w bystrym tempie. Polykając w pośpiechu ostatni kęs chleba, biegnie do autobusu, a potem do tramwaju. W tłoku, wśród kolegów niewyspanych, śmiałych sporty, jedzie do pracy.

Robotnik ze wsi, traktowany nieraz z pewną wyższością przez lepiej urządzonych współtowarzyszy pracy z miasta, twardy, uparty, pracowicie szukający swego miejsca w życiu. Jedną nogą tkwi w wiejskim światku, ale rozgląda się bacznie, jak by dać susa w wielkomiejską społeczność. Optymista, mimo ciężkiej nieraz harówki na swoim kawałku ziemi i na państwowej posadzie, którego podziwiać tylko trzeba za niesłychaną witalność.

Taki jest właśnie Celestyn Szukała, 31-letni olbrzym o szerokim uśmiechu. Według socjologów chłop-robotnik z hektarową działką w Szamotułach, w opinii zwierchników z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Staroleścu — ofiarany, wszechstronnie przygotowany do zawodu — a właściwie kilku zawodów — pracownik. Taki, co to, w 35-stopniowym upale potrafi 14 godzin prowadzić kombajn zbożowy. — Człowiek o żelaznym zdrowiu — jak mówią jego koledzy.

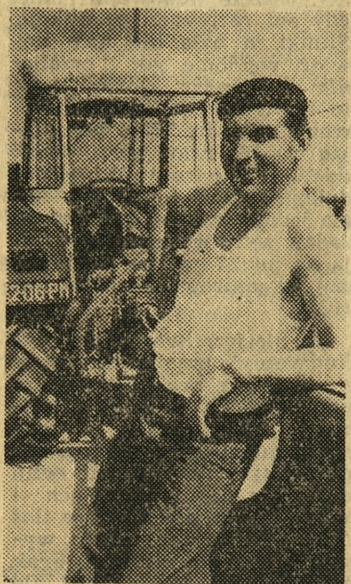
Tego dnia Szukała wypróbował wół przegubowy do kopaczki elewatorowej KEP-2. Gdy przyjechał, szedł się do wyjazdu w pole. Na obszernym podwórzu Kółka Rolniczego w Tarnowie Podgórnym pykał traktor. Kilku ludzi kręciło się po podwórzu, spoglądając z zainteresowaniem na poczynania Szukały. Wół w całkowitej osłonie należał do serii próbnej, wyprodukowanej przez Fabrykę Maszyn w Lublinie. Chodziło o to, czy w eksploatacji zda egzamin.

Szukała chwilowo powierzył swego „Urśusa” koledze, by spokojnie porozmawiać, bez ogłuszającego warkotu silnika.

Tej wiosny wypróbował już głębiarki i obrypywacz kopców. Maszyny okazały się wytrzymałe i przydatne w praktyce. W Tarnowie Podgórnym był kilkakrotnie ze swymi maszynami ale przeważnie w spółdzielni produkcyjnej, w tym kółku rolniczym po raz pierwszy, choć w innych wielokrotnie wypróbował prototypy maszyn, sam nieraz udzielając wyjaśnień zainteresowanym nowościami technicznymi rolnikom. Pochodząc ze wsi, umie

zrobić to przystępniej od niektórych inżynierów. Zresztą nie każdy rolnik ma śmiałość zwracać głowę inżynierowi, woli pogadać z traktorzystą o wadach i zaletach nowej maszyny. Szukała prowadził dzienniczki pracy maszyny, notując uwagi chłopów. Jeździ na pokazy do wsi na życzenie kółek rolniczych, czy kół plantatorów. Czasem nawet przychodzą zamówienia na takie pokazy z innych województw, jak np. spod Gdańska.

Bez takich jak Szukała i podobni jemu mistrzowie w swoich zawodach: Tomasz



Celestyn Szukała
Fot. — K. Przychodźki

Keller — syn chłopski spod Kórnik, Sylwester Włodarczyk, którego ojciec przywodził ze wsi do przemysłu, czy poznański robotnik Antoni Borowicz — nie można by było przeprowadzić wielu doświadczeń z nowymi wzorami maszyn rolniczych. Sukces konstruktorów i naukowców, inżynierów z cenzusem i techników, nie może obejść się bez ich udziału. To oni przecież wydają nieraz wiążące opinie o przydatności w praktyce prototypów. Ci ludzie z umiejętnością spawania, tokarki, ślusarsztwa potrafią sobie poradzić z każdą niemal awarią maszyny, a nawet jak trzeba — w przykładowym warsztacie dorobić potrzebny detal.

Szukała, mimo wyczerpującej pracy terenowej i dosyć męczących dojazdów, mieszka bowiem w Sędzinku pod Szamotułami, już osiem lat pracując w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych.

— Dlaczego przeniósł się Pan do pracy w Poznaniu? — zapytałam. — Przecież w swej rodzinnej wsi mógłby też pan być traktorzystą?

— I byłem. W Dusznikach, skąd pochodzę, kółko rolnicze miało tylko jeden traktor. A ja szukałem rozmachu, szerokiego oddechu. Byłem przecież bardzo młody. Po wojsku zmieniłem miejsce pracy. Gdy dostałem się do Instytutu, mogłem podnosić kwalifikacje. Zgłosiłem się na kurs ślusarski. Zdobyłem uprawnienia kierowcy II kategorii. Dzięki zakładowi zyskałem też zawód spawacza.

Zdobyte kwalifikacje ułatwiają Szukała pracę, jest mimo młodego wieku cenionym fachowcem. Zwierzył się, że ma nadzieję na awans jeszcze w tym roku. Dyrektor obiecał, a słowo „starego” jest święte. Nie ukrywał, że ta podwyżka ogromnie mu się przydała, buduje własne domki w Przemysławie. Wziął 50 tysięcy państwowej pożyczki, ale to jeszcze mało. Zarabia teraz przeciętnie 2400 złotych, wliczając w to nadgodziny. Czasem premia okolicznościowa, podobnie jak i bardziej zasłużonym dla zakładu kołegom.

Na uwagę, że żona mogłaby podjąć pracę, powiedział: niech lepiej nie pracuje, ma dwoje dzieci do wychowania: 5-letnią córkę i 3-letniego syna. Może kiedyś... Nie ma hektarów, które zapewniają byt, liczą więc na pracę rąk. Szukałowie nie chcą wyrzekać się wszystkiego dla dzieci, chcą też mieć coś z życia dla siebie. Budują się bliżej Poznania, żeby dojazd był do roboty łatwiejszy.

Szukała mimo rozlicznych zajęć, znajduje czas na pracę społeczną, od trzech lat należy do OSP w Sędzinku, obsługuje motopompę. Czy czekają na niego z pożarami, jak wróci z roboty? Dobry żart; ma zastępce, on tę motopompę konserwuje i naprawia. Trochę zażenowany tłumaczy, że czas nie pozwala mu więcej uwagi poświęcać pracy społecznej. Kiedyś należał do ZMW, ale wyrósł z wieku organizacyjnego.

Obecnie stara się stworzyć swojej rodzinie solidne podstawy codziennego bytu. Czy pracuje w Instytucie tylko dla pieniędzy? Obrazili się, gdyby tak go wprost spytać. Pewno, że też, ale gdzie indziej może zarobiłby więcej; związał się z zakładem, bo tę pracę lubi, bo wypróbował maszyn. Może pracować dla wsi, z którą jest powiązany węzłami rodzinnymi, uczuciami. Takie więzy trudno rozplatać, nieraz nie można tego zrobić do końca życia.

MARIA POLCYNOWA

Słowa i kształt czynu

Dokończenie ze str. 3

nie spodziewanie zamówienie na dwa silniki agregatowe dla pośredniego eksportu. Termin krótki, ludzi brak bo młodzi i teraz część idzie właśnie do wojska, a robota nie planowana... Rada w radę na „górę” postano wili: materiał jest, czasu niewiele, ale da się zrobić. Propozycja poszła w „dół”. Zdecydowali, jak zawsze, ludzie przy maszynach.

Nie było pierwszych. Znów poszła jednoczesna, szeroka fala pomysłów. Spawacz Franciszek Kadowa i rurkarze Zygryda Mikołajczaka, obiecali że wykonają dodatkowo podzespoły i zespoły oraz oruwią te dwa potrzebne silniki. Niech się wypowiedzi montaż i obróbka. Nie musieli czekać na tamtych. Szło już tylko o to, żeby zgrać te indywidualne postanowienia. Żeby z tych szwastkich zobowiązań rzeczywiście powstały silniki, jeden i drugi. A każdy ma po dwa tysiące części... Nie trzeba było awizować. Zobowiązanie podzieli bez wyjątku wszyscy. Nie obyło się także bez Ryszarda Stećkiewicza, on był na końcu miał przygotować liny do załadowania silników.

Załoga W-9 szarpnęła się na duży gest. Oprócz silników, były jeszcze zjazdowe zobowiązania: wyposażenie stanowiska hamowanego dla agregatu, na co dał słowo Stanisław Maderski ze swą ekipą; zespoli i oruwanie dalszych silników były w upomniku od spawalni: części do silników — od obróbki i jeszcze 2821 godzin czynu społecznego od wszystkich dla fabryki i miasta. Razem — słowo na wagę prawie 10 milionów złotych.

To było 11 marca. W trzy tygodnie później silniki stały gotowe. Poszło gładko. Każdy przysiadł faldów, robił więcej w czasie lub po zmianie — Jak tamci powiedzieli A. my musieliśmy powiedzieć B — tłumaczy szlifierz Leon Zyderczyk.

Powiedzieli i przyszli na... niedzielną znanie. Musiał być przy tym frezer Zygmunt Nowak, tokarz Henryk Ryski i Stanisław Graf, Stanisław Zalas ze Stefanem Cynlikiem. Janem Nowakiem, Bernardem Merdasem i Mietkiem Plechocim. Musieli być wszyscy z całego gniazda, bo inaczej roboty nie ruszyłyby z miejsca. Od stawili ją w jedną niedzielę. Czysta robota, jak się mówi.

ZBILUT SEK

Sens wypowiedzi i siła faktów

SYJONIZM KONTRA DE GAULLE

„Jestem przekonany, że kraj wasz nie biorąc pod uwagę ostrzeżenia Republiki Francuskiej, wszczynając działania zbrojne, zagarniając siłą oręża Jerozolimę oraz liczne terytoria, stosując tam represje i wypędzając ludność w następstwie okupacji, zmierza do a-neksji, twierdząc wobec świata, że rozstrzygnięcie konfliktu można osiągnąć jedynie drogą zaborów w ten sposób przekroczył granicę niezbędną powściągliwości” (fragment listu gen. de Gaulle'a do b. premiera Izraela Ben Guriona).

Słowami tymi potwierdził w ub. roku szef państwa francuskiego stanowisko, jakie oficjalnie zajęła Francja na arenie międzynarodowej wobec brutalnej agresji Izraela na państwa arabskie w czerwcu ub. roku.

Państwo — ustanowione przed dwudziestu laty z inicjatywy wielkich mocarstw i za aprobatą m.in. rządu Francji dla części Żydów rozproszonych po świecie — przekształciło swoje „wzruszające pragnienie, które żywiło od dziesiętnastu wieków, w płomień nę i zaborczą ambicję: w przy-szyłym roku w Jerozolimie” (Ch. de Gaulle). Państwo to, zbrojne w silne, pomocne ramie swych amerykańskich i zachodnio-niemieckich przyjaciół, zostało po raz wtóry koronowane na naród wybrany. Tylko że misja, jaką mu powierzono w czerwcu 1967 roku, daleka jest od biblijnego postanowienia.

Konflikt francusko-izraelski stał się niezbitym przykładem, że „syjoniści, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek działania antysyjonistycznego, stosują metody określania antysemitą każdego, kto ośmieliłby się przeciwko nim wystąpić” (A. Lilienthal).

Rozpętała się historyczna kampania nie mająca nic wspólnego z obowiązującą partnerów dyskusji zasadą fair play.

Nas, Polaków, również obwinia się o antysemityzm. przeciw narodowi polskiemu, francuskiemu, Władysławowi Gomułce, Charles de Gaulle'owi wysunięto najbardziej nie-cne z niecznych oskarżenia o „wskrzyszanie i ożywanie wspomnień hitlerowskich w Europie” (określenie wyjęte z rezolucji tzw. Jewish Labour Committee — Nowy Jork). Rzucono bezprzykładną w swym cynizmie obelgę na narody, które przeżyły koszmar okupacji i znają patologię hitlerowskiego nacjonalizmu.

W celu zapewnienia tej zorganizowanej przez międzynarodowy syjonizm kampanii oszczerstw odpowiednio wyspecjalizowane kadry odwołano się do żydowskiego dziennikarstwa. Słowa zachęty nie były potrzebne. Do akcji wkroczyły ostre pióra. Prym wiodły w szkolona w szaliberszych metodach ztruwania opinii publicznej

nej prasa izraelska. To ona za inicjowała i prowadziła bez chwili wytchnienia akcję np. „Charles de Gaulle drugim Charles Petain”.

Temat „De Gaulle antysemitą” podchwycili bardzo skwapliwie niektórzy dziennikarze francuscy żydowskiego pochodzenia — wybróbowani w służbie dla syjonistycznej sprawy. Oburzył ich szczególnie ten fragment przemówienia de Gaulle'a na owej znamiennej konferencji prasowej w listopadzie ub. roku, który w swoim czytelnym podtekście ukazuje fakt, że Żydzi — obywateli francuscy powinni dokonać indywidualnego wyboru: wyboru jednej ojczyzny.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że wypowiedź de Gaulle'a spowodowana została w pewnym stopniu wystąpieniem barona Rotschilda, który jako przewodniczący Narodowego Komitetu Koordynacyjnego Stowarzyszeń Żydowskich we Francji wezwał „patriotyczne” żydostwo do poparcia agresywnej polityki Izraela na Bliskim Wschodzie, m. in. przez udzielanie mu pomocy finansowej. Było to swoje iście uzupełnienie do znanego powszechnie credo syjonizmu, w myśl którego Żydzi „muszą odważyć się na odrzucenie żądań tych, którzy twierdzą, że społeczność żydowska zobowiązana jest do lojalności wobec państwa w którym żyje” (Nahum Goldman).

Słowami pełnymi oburzenia na „słowne ekscesy, kwestionowanie intencji, uciążliwe oskarżenia” skierowane przeciwko Prezydentowi Republiki Francuskiej odpowiedział Georges Braussine, znany dziennikarz francuski żydowskiego pochodzenia, który katgorycznie zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek dyskryminacji Żydów we Francji. Na łamach proaullistowskiej „Notre Republique” inny Francuz pochodzenia żydowskiego, Edmond Bettelheim, pisał: „De Gaulle, potępiając ekspansjonistyczne dążenia Izraela, pozostał wierny tej koncepcji Francji, jakiej świat potrzebuje”.

Zdecydowana postawa przedstawicieli Francji w Radzie Bezpieczeństwa wobec ostentacyjnych prowokacyjnych aktów agresji izraelskiej przeciwko Jordani dała prasie syjonistycznej asumpt do nowych ataków na Francję i na prezydenta osobie. Przed tygodniem w „Jewish Chronicle” ukazał się artykuł zatytułowany „Gorzki koniec przyjaźni”. Czytamy tam m. in.: „Stosunki między Francją i Izraelem pogarszają się z każdym dniem i tarcia między władzami a społecznością żydowską we Francji stają się coraz bardziej widoczne”.

Z tej „społeczności żydowskiej” „Jewish Chronicle” wyłączył jednak np. Jean Danie-la, publicystę francuskiego, a Żyda z pochodzenia. Atakuje się go za to, że będąc Żydem wyraża na łamach „Le Nouvel Observateur” uznanie i sympatię dla arabskiej organizacji partyzanckiej El Fatah.

Jak widzimy, tym razem „antysemitą” może okazać się Żyd, któremu prawdopodobnie nie odpowiada koncepcja podwójnej lojalności.

Intencje wspomnianego ataku wypływają z dobrze nam znanego źródła, które „powinno dbać o przenikanie słowa syjonistycznego do prasy i radia”, że źródła, wedle którego wszystkie „organizacje syjonistyczne mają prawo do prowadzenia walki przeciwko tendencjom odrywania Żydów i środowisk żydowskich od Izraela, mają prawo wiązania ich z Izraelem” (z dokumentów 26 Kongresu Syjonistycznego).

Metodami, w których cel uświęca środki, w których każdy chwyt jest dozwolony. Jak w niegodnej kampanii oszczerstw przeciw Polsce, tak i w napadach na Francję i jej Prezydenta.

HENRYK KOLLAT

MARIA WASILEWSKA

Niedzielne wybory do Landtagu Badenii-Wirtembergii śledzone były z wielką uwagą, gdyż były to ostatnie wybory krajowe przed przyszłorocznymi wyborami do Bundestagu, a ponadto w Stuttgartu tak jak i w Bonn rządzi od grudnia 1966 roku wielka koalicja.

Przyniosły one: alarmujący, najwyższy ze wszystkich dotychczasowych, sukces NPD;

najwyższą i najdotkliwszą ze wszystkich dotychczasowych porażek SPD, odkąd wchodziła ona w skład wielkiej koalicji;

narodziny niebezpiecznego kłamstwa, że winę za sukces NPD ponoszą lewica i jej protesty.

Neofaszystowska NPD jest prawdziwym zwycięzcą niedzielnych wyborów. Zdobyła ona 9,8 proc. głosów i 12 mandatów. W 1955 roku w wyborach do Bundestagu uzyskała NPD na terenie Badenii-Wirtembergii zaledwie 2 proc. głosów. Najwyższy z dotychczasowych sukcesów w wyborach do parlamentów krajowych uzyskała NPD w Bremie w ubiegłym roku, zdobywając 8,8 proc. NPD jest obecnie reprezentowana w 7 landtagach i posiada w sumie 60 posłów.

Wśród nowo wybranych deputowanych NPD, znalazł się czołowy kandydat, przewodniczący zarządu krajowego NPD Badenii-Wirtembergii Gutman. mimo iż w toku kampanii wyborczej zdemaskowa-

Neohitlerowcy NRF w natarciu

no go, jako byłego hitlerowskiego funkcjonariusza i burmistrza miasta Tiengen. W tej roli wysłał on dziesiątki osób do obozów koncentracyjnych. W 1945 roku z pistoletem w ręku zmuszał mieszkańców tego miasteczka do stawiania oporu alianantom.

Upojony „pięknym sukcesem NPD” wódz neofaszystów Adolf von Thadden wypowiedział się za przyspieszeniem wyborów do Bundestagu, gdyż „jego obecny skład nie odpowiada woli wyborców”.

Komentatorzy zwracają uwagę, że NPD stała się bezapelacyjnie „czwartą partią NRF” i że jej wejście do Bundestagu po wyborach w 1969 roku jest nieuniknione.

Niedzielne wybory potwierdziły narastający systematycznie proces faszystacji NRF.

SPD poniosła prawdziwą klęskę. Komentatorzy mówią o „policzku ze strony wyborców” i o „katastrofie”.

Socjaldemokraci stracili około 20 proc. swoich dotychczasowych wyborców. Ich stan po siadaniu zmalał gwałtownie z 37,3 proc. w 1964 roku do 29 proc., a liczba mandatów z 47 do 37. Najbardziej dotkliwą klęskę poniosła SPD w wielkomiejskich ośrodkach robotniczych, gdzie spadek jej stanu posiadania jest o wiele wyższy od przeciętnej w skali krajowej. W wielu okręgach przemysłowych spad-

ła SPD z pierwszej na drugą pozycję na rzecz CDU. Z 16 posiadanych bezpośrednich mandatów utraciła 12.

Wyborcy robotniczy dali w ten sposób wyraz swojemu niezadowoleniu i rozczarowaniu z udziału SPD w wielkiej koalicji, zarówno na szczeblu krajowym jak i federalnym.

W ośrodkach robotniczych spore sukcesy zanotowała nowo utworzona demokratyczna lewica, występująca przeciwko polityce wielkiej koalicji i przeciwko faszystacji kraju, na rzecz uznania NRD i granicy na Odrze i Nysie oraz wspólnego robotników w wielkich zakładach pracy.

W skali krajowej nie udało się jednak demokratycznej lewicy przekroczyć klauzuli 5 proc. głosów warunkującej zdobycie mandatów.

Inteligentka i akademicka część wyborców, którzy głosowali dotąd na SPD, oddała swoje głosy na opozycyjną FDP, szukającą dialogu z opozycją pozaparlamentarną.

Część wyborców z SPD, szczególnie przesiedleńców, oddała zapewne swoje głosy CDU, bądź też NPD, w związku z wezwaniem związku przesiedleńców do bojkotu socjaldemokratów, za uchwałę kongresu norymberskiego w sprawie tymczasowego uznawania i respektowania granicy na Odrze i Nysie.

Lawirowanie SPD w tej sprawie nie wyszło jej na dobre ani na lewicy ani na prawicy.

CDU poniosła również straty, chociaż nie tak wysokie jak jej socjaldemokratyczny partner koalicyjny. Straciła ona 2 proc. głosów w porównaniu ze stanem posiadania z 1964 roku (44,2 proc. zamiast 46,2 proc.). Znacznie wyższy od przeciętnego w skali krajowej spadek wykazuje CDU w rejonach rolniczych. Wielu jej chłopskich wyborców głosowało na NPD.

Opozycyjna FDP uzyskała przyrost głosów z 13,1 proc. do 14,1 proc. i zdobyła 4 dodatkowe mandaty. Jej sukcesy były szczególnie wysokie w ośrodkach inteligentnych i akademickich, w Stuttgartu, Heidelbergu i Fryburgu, gdzie jej czołowy kandydat federalny profesor Rolf Dahrendorf cieszy się dużym szacunkiem.

Zarówno przedstawiciele CDU jak i SPD wyrażają „zaskoczenie” wysokim sukcesem NPD i „rozczarowanie” porażką socjaldemokratów.

Kancelarz Kiesinger, premier Badenii-Wirtembergii Filbin-ger (CDU) i minister spraw wewnętrznych tego kraju Krause (SPD) tłumaczą alarmujący sukces neofaszystów wielkonośnymi demonstracjami studentów i lewicy, wywołanymi faszystowskim zamachem na Dutschkego.

Dzisiaj Polska - Holandia

Kolejny egzamin piłkarzy

Dzisiaj o godz. 17.30 na stadionie WP w Warszawie odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska-Holandia. Jest to pierwszy w historii polskiej piłki nożnej mecz z reprezentacją tego kraju.

Trener - selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Ryśard Konciewicz zdecydował się wypróbować w dzisiejszym meczu

Międzynarodowy turniej

Warta prowadzi

W ramach imprez 1-majowych rozpoczął się w Poznaniu międzynarodowy turniej piłkarski na trawie o Puchar Polskiego Radia. W turnieju startują: wicemistrz Jugosławii - Mladost (Zagrzeb), ligowy zespół NRD - Motor (Köthen) oraz Lech i Warta (Poznań). W pierwszym spotkaniu zespół Mladost zremisował z Motorem 1:1 (0:0). Mistrz Polski Warta zwyciężyła po szybkim grze swego młodszego rywala - Lecha 5:0 (3:0). Jan Smigielski zdobył 4 bramki a Cichocki 1.

W kolejnym spotkaniu Warta rozgromiła Mladost 11:0 (7:0) zdobywając bramki przez J. Smigielskiego 4, Cichockiego 2 oraz W. Smigielskiego, Otulakowskiego, Ptaka, Adamskiego i Kazmierczaka po 1.

Mecz między Lechem i Motorem zakończył się remisowo 1:1 (0:0). Prowadzenie dla poznaniaków uzyskał Tomaszewski, a wyrównał dla gości - Ostwald. (X)

25 lecie LWP

Rajd turystów do Osowej Góry

Turyści Oddziału Poznańskiego PTTK otwierają w najbliższą niedzielę 5 bm. tegoroczny sezon turystyczny XII Wiosennym Rajdem do Osowej Góry. Odbędzie się on - podobnie jak wiele innych im przed tegorocznymi - dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Trasy rajdu przebiegają przez piękne okolice Wielkopolskiego Parku Narodowego. Punkty startowe znajdują się w Stęszewie Strykowie, Dąbrowie, Wierach i Ostuszu. Ponadto przewidziano również trzy trasy dla turystów pieszych, kolarzy oraz motorowców. Trasa wychodząca z Ostusza jest trasą półtoradniową, sprawnością uczestnicy wyruszają z tej miejscowości - w sobotę 4 bm. (po południu) - będą musieli wykonać szereg zadań. Noc spędzą na bawku w okolicy Wielkiej Wsi. Tam też przy ognisku turyści spotkają się z przedstawicielami Wojska Polskiego.

Meta rajdu znajdować się będzie na torze narciarskim w Osowej Górze. Tu także zjawia się oficjownie Wojska Polskiego, którzy mówić będą o tradycjach WP. Dla zainteresowanych Wielkopolskim Parkiem Narodowym przewidziano także gawędę z przedstawicielami dyrekcji WPN.

Organizatorzy rajdu tym razem postanowili ograniczyć liczbę uczestników. Wyeliminowano przede wszystkim grupy pseudo turystów, wykorzystujących tego typu imprezy do popisów "wokalnich", a także posiadaczy strojów "jaskiniowych", latanych kolorowymi szmatkami, nie mającymi nic wspólnego ze strojem turystycznym. (jm)

Lech - Warta w finale turnieju

Na boisku Lecha na Dębce rozpoczął się wczoraj turniej piłkarski o puchar przewodniczącego Prezydium RN Poznania J. Kuśliaka. O to zaszczytne trofeum walczyły cztery poznańskie zespoły: Lech, Olimpia, Warta i Polonia. W pierwszych meczach Lech pokonał Olimpię 1:0 a Warta wygrała z Polonią 4:1. Tak więc dzisiaj w meczach finałowych, które odbędą się na stadionie w Golecinie, o 3 i 4 miejsce grać będzie Olimpia z Polonią a o 1 i 2 Lech z Wartą.

Pierwsze spotkanie jakie mieliśmy okazję oglądać wczoraj: Lech - Olimpia, nie stało na wysokim poziomie, ale niemniej było kilka ciekawych momentów. Lech wystąpił bez Szczepankiewicza zaś w Olimpii nie grał Gajny. Poza tym w zespole gwardzistów Domagałę po przerwie zastąpił Wielgosz. Jedyną bramkę w tym meczu padła dosłownie w ostatnich sekundach, kiedy to po rzucie rożnym Mroczek głową skierował piłkę do bramki Olimpii.

Warta w spotkaniu z Polonią miała zdecydowaną przewagę i gdyby napastnicy tego zespołu grali nieco szybciej i lepiej podawali, to wynik byłby na pewno korzystniejszy dla "zielonych". Oba wczorajsze spotkania prowadzone były przez arbitra bez zarzutu, niemniej jeszcze raz chcielibyśmy zaapelować do sędziów dzisiejszych spotkań, aby ostro i zdecydowanie występować przeciwko jakimkolwiek przejawom ostrej i niebezpiecznej gry. (s)

103 zawodników na SMŚ

Oficjalna lista zgłoszeń do 11 Szybowcowych Mistrzostw Świata, które w czerwcu br. rozegrają w Lesznie Wlkp. zawiera 103 pilotów, reprezentujących 32 państwa.

Areoklub PRL, uwzględniając niezawinione przyczyny spóźnionego zgłoszenia postanowił dopuścić do mistrzostw reprezentanta Chile. Kraj ten będzie reprezentowany przez pilota Carlosa Pereza. (t)

KTO Z KIM GDZIE?

ŚRODA, 1 MAJA
Godz. 15.00 Motor Köthen (NRD) Warta Poznań. Mecz hokeja na trawie o puchar prechodni Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia. Boisko przy ul. Olimpijskiej.
Godz. 15.30 Regaty kajakarzy na Malcie o mistrzostwo Poznania z okazji otwarcia sezonu.
Godz. 16.00 Polonia Poznań - Loko motif-Weissenfels (NRD). Towarzystwo mecz rugby. Boisko przy ul. Harcerskiej.
Olimpia - Polonia. Spotkanie piłkarskie na stadionie w Golecinie.
Godz. 16.15 AZS, Warta, Olimpia, Orkan, Energetyk. Drużynowe zawody lekkoatletyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn o puchar WKKFiT. Stadion KS Warta im. 22 Lipca.
Godz. 16.30 Mladost Zagrzeb (Jugosławia) - Lech Poznań. Mecz hokeja na trawie o puchar przedchodni Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Boisko przy ul. Olimpijskiej.
Turniej tenisowy na kortach KS Warta przy Stadionie im. 22 Lipca.
Godz. 17.30 Lech - Warta. Spotkanie piłkarskie na stadionie w Golecinie.

O puchar WKKFiT

Pierwsze miejsce zespołu Lecha

Koszykarze Lecha wzięli przykład z swoich klubowych koleżanek i podobnie jak one zdobyli pierwsze miejsce w turnieju zorganizowanym z okazji 1 Maja. Im też przypadł w udziale puchar ufundowany przez WKKFiT. W spotkaniu finałowym zespół Lecha pokonał AZS 75:56 (35:28). Kolejną rolę mieli prawie przez cały mecz zdecydowaną przewagę. Kiedy w 4 min. zdobyli prowadzenie nie oddali go już do końca meczu. W zespole AZS-u poza Goletą i Grzeszykiem, wszyscy pozostali zawodnicy grali słabo. Ich pod-

nia były niecelne i często trafiały w ręce przeciwników. Akademicy poza tym byli znacznie wolniejsi od kolejarzy.

W meczu o 3 i 4 miejsce Olimpia wygrała z Wartą 56:47, prowadząc do przerwy 28:19. O zwycięstwie zawodników Olimpii zdecydowała właśnie pierwsza część meczu kiedy to zdobyli oni 9 punktów przewagi. Druga połowa była wyrównana i zakończyła się wynikiem 28:28. Dla Olimpii najwięcej punktów zdobył Budny - 18 a dla Warty Matuszak 13. (s)

XXI WYŚCIG POKOJU

OD 5-28 MAJA NA EKRANIE TELEWIZORA



TELEWIZOR

MOŻESZ NABYC NA BARDZO DOGODNE RATY:

ALGA 14- 250 zł
LAZURYT 17- 270 zł
TOSCA 17- 270 zł
FIORD 17- 270 zł
ATOL 19- 390 zł
AMETYST 19- 400 zł
TOPAZ 21- 360 zł
TOPAZ 23- 550 zł
OPAL 23- 550 zł

ILOŚĆ RAT OD 24-30
KREDYTU UDZIELI ORS LUB SOP

K3081

Krawcowa samodzielna uczennica potrzebna zaraz. Staskiewicz, Gwardia Ludowa 32 m. 7, tel. 584-314. 22116g

Potrzebny pracownik do prac w rolnictwie. Marian Jakubczak, Grodzisk Wlkp. 545p

Przyjmę robotników do pracy w budownictwie. Inż. Perzak - Poznań. Skarbka 12, tel. 670-159, godz. 17-20. 22082g

Pomoc domowa potrzebna. Kowalczyk, ul. Kórnicka 26B m. 4. 22096g

Przyjmę murarzy i robotników. Maciejewski, Chudoby 23 m. 3. 22088g

Reparacja potrzebna. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22141g

Kupno

Kupię domek campingowy, komfortowy, przenośny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21950g

Kupię żelazarkę punktową, stółową oraz żłobiarke blacharską (zrygokę). Telefon 411-121. 22137g

Jadalnię „Chippendale” kompletną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21733g

Kajak składak, stan dobry - sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21729g

Motocykl „Pannonia” - sprzedam. Rawicz, Koper nika 7. 21919g

Pszczoły siedem silnych rojów, ule wielkopolskie sprzedam. Poznań, ul. Kirchholmska 7, boczna Słonecznej, tel. 670-896. 21993g

Sprzedam skuter „Peugeot” w dobrym stanie. Jarochowski 34 m. 2. 21942g

Fortepian tanio sprzedam. Poznań, Młynska 9 m. 6. 21684g

Motorower „Zak” sprzedam. Poznań, ul. Rycerska 37a m. 5. 21965g

Szafę 3-drzwiową sprzedam. Lodowa 3 m. 4. 22189g

Sprzedam trójkołowego velorex 250. Zbigniew Jany, Nowy Tomyl, Polna nr 24. 21995g

Skuter „Peugeot” sprzedam. Poznań, Drzymały 7 m. 4. 22087g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Ule wielkopolskie i inne z pszczołami sprzedam. Poznań-Krzyszki, ul. Ostrowska 557. 22097g

Sprzedam segment, stan surowy, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22100g

Pokój kombinowany (małhoń, wysoki połysk), nowy sprzedam. Obornicka 45 m. 4. 22133g

„Junaka” sprzedam. Włodkowica 19 m. 10. 22114g

Samochody

Sprzedam spiesznie „Syrenę 103” w dobrym stanie. Telefon 558-69. 22136g

„Wartburg” nowy, premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21570g

„Skodę 1101” sprzedam. szybko. Tel. 671-496. 21971gpr

Sprzedam samochód P-70. Poznań - Minikowo, Pinchowska 6. 21780g

Sprzedam „Volksvagen” w bardzo dobrym stanie, cena 110.000. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21681g

Sprzedam „Warszawę” M-20. Poznań, ul. Koszuckiej 4 m. 6, godz. 15-17. 22053g

„Moskwiczka 408” sprzedam. Tel. 645-16. 22094g

Sprzedam Wartburga 312, stan dobry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22178g

Fiat 125 P zamienię na Skodę 1000 MB. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22333g

lokala

Kupię mieszkanie wyłączone, może być spółdzielni „Blok”, do zamiany pokój. Oferty lub adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22172g

Zamienię mieszkanie w Gdańsku na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia tel. Poznań 412-498 do 16. - Szczepańska. 21733g

Lekarz, kawaler poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21739g

Przyjmę panów na pokój. Głazowa 3 (Górczyn). 21734g

Zamienię pokój 17 m² - Solacz (piec, woda) na kawalerkę w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21928g

Kupię mieszkanie własnościowe, dwupokojowe. Telefon 401-72. 21945g

Spokojny pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21990g

Przyjmę kulturalnego pana (uczącego i pracującego) na pokój wspólny, śródmieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21416g

Lekarz poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22073g

Młode małżeństwo, nauçyciele, poszukują pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22120g

Zamienię mieszkanie z dozworstwem, nowe budownictwo, 2 pokoje z kuchnią, łazienką (wynagrodzenie bardzo dobre, mieszkanie wolne od opłat) na podobne lub większe, samodzielne bez dozoru. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21991g

Kupię wyłączone kawalerkę z c. o., warunek Stare Miasto. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21991g

Skandynawska stypendystka Ministerstwa Kultury poszukuje zaraz mieszkania na pół roku (lub krócej). Oferty tel. 473-76. Terkelsen, Grochowska 131. 22062g

Mężczyzna, członek spółdzielni szuka samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22091g

Kawaler studiujący i pracujący poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22095g

Ciechocinek. Sprzedam komfortową willę, wolną. Olkiewicz, Warszawa, Al. I Armii WP 16 m. 21. 21731g

Nieruchomości

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, 2 lokale handlowe. Grodzisk Wlkp. Pomieszczenia nadające się na warsztaty, garaże. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21365g

Parcelę na Osiedlu Plewiska kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21537g

Sprzedam dom willę uzbudowaną (woda, gaz, kanalizacja), dom gospodarczy, 3,28 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo, warsztaty na pograniczu Piątkowa i Suchy-Gały. Suchy-Gały, Obornicka 2a. 21695g

Kupię część domku wyłączonego z dwupokojowym mieszkaniem komfortowym przy tramwaju. Tel. 401-72. 21945g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Luboń 3, Armii Czerwonej 100. 21685g

Willę wolnostojącą 5-pokojową, superkomfort, wszelkimi wygodami przy tramwaju w dzielnicy Poznań, ogrodem, garażem, nadającą się na 2 rodziny - 800.000 zł. Połowa bliźniaka komfortowego 4-pokojowego, luksusowe wykończenie - 550.000, wpłaty 450.000. Wila 5-pokojowa w Puszczy kowie, cała wolna 350.000 zł. połowa bliźniaka; stan surowy 300.000, połowa 120.000 - poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 22276g

Sprzedam 13 ha ziemi na ogrodnictwo wzgl. udziału po 1,75 ha. Poznań - Minikowo, tel. 669-64. 22089g

Sprzedam działkę budowlaną, Krauze, Koziegłowy, p-ta Poznań 10. 22021g

Parcelę budowlaną 1000 m² przy przystanku MPK w Przemierowie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22084g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON DIZMANN

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem 10-lecia Polski Ludowej,

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie w Alei Zasłużonych,

o czym zawiadamiają strapieni

ZONA, Córka, Zięć i WNUK
Poznań, Kasztelńska 47. 22351g

+

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

JÓZEF NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja br. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie. W smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Pochyła 19 m. 2. 22312g

+

Dnia 28 kwietnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA LEWANDOWSKA
z domu PEWIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej,

o czym zawiadamiają
MAŻ, Córka i RODZINA
Poznań, Rybaki 13 m. 23. 22268g

+

Dnia 28 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 29, sp.

WANDA LIEBNER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MATKA, BRAT, SZWAGIERKA I RODZINA
Poznań, Polna 1 m. 18. 22289g

Kiermasz Wiosenny PSS

W niedzielę, dnia 5 maja br. od godz. 9-13 odbędzie się na Rynku

Jeżyckim **KIERMASZ** zorganizowany przez PSS

Stoiska zaopatrzone będą w artykuły

wiosenno-lętne przez branżę galanteryjną, odzieżową, włókienniczą i obuwniczą

K3282

Praca

Potrzebna pomoc domowa, 3 godziny dziennie, przed południem. Marian Wawrzyniak, Poznań, ul. Jaworowa 51 m. 7. 22170g

Dziewczyna lub samotna kobieta do pomocy w gospodarstwie rolnym zaraz potrzebna. Fengler Piątkowo, ul. Obornicka 38. 22166g

Przyjmę pracownika do wytwórni galanterii z metali. Ul. Szubińska 32. 21911g

Gospość lub pomoc domowa zatrudnienie. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wolska 7, willa (na rożnik Grunwaldzkiej i Palacza). 21536g

Czeladnik i uczennica do zawodu kaletniczego potrzebni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21765g

Poszukuję czapniczeki prac chataupnicza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21881g

Potrzebna pomoc domowa na dobrych warunkach. Poznań, Matejki 66 m. 5. 21941g

Przyjmę tokarza. Warsztat mechaniczny - Poznań, Kościelna 58. 21639g

Krawcowa dobra siła do szycia sukien konfekcyjnych potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21944g

Młodego czeladnika oraz rzemieślnika do krawiectwa ciężkiego przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: Zakład Krawiecki, Poznań, Dzierżyńskiego 70. 22006g

Kobiety znające pracę w ogrodnictwie przyjmę. Zgłoszenia: ul. Wioślarska 2 (Rataje). 22029g

Potrzebna pomoc domowa do jednej osoby. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22052g

Gospość z gotowaniem przyjmę na kilka godzin dziennie. 23 Lutego nr 5 m. 1. 22057g

Krawcowa wykwalifikowana, specjalność suknie i garsonki damskie potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22068g

Przyjmę czeladników i uczniów w zawodzie slusarskim. Januszkiewicz - Poznań, Wawrzynca 35. 22081g

Sprzedaż

Pokój kombinowany tanio sprzedam. Poznań, Raszyńska 5 m. 4 od godz. 17. 22195g

Owczarki niemieckie rodowodowe, 2-miesięczne, czarne i podpalane, silnej kondycji po championie, importu sprzedam. Siemiradzkiego 3a m. 4. 22239g

Ogródek działkowy przy Krauthofera pięknie zagospodarowany odstepie. Dzwonić tel. 639-08, godz. 18-20. 22009g

Sprzedam gabinet kompletny, stołowy - komplet, łazienka, fortepian koncertowy. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21999g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 21294g

Sprzedam nowy komplet radio-telefonów kieszonkowych UKE produkcji japońskiej do celów sportowych - przemysłowych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22043g

Sprzedam skuter „Peugeot” w dobrym stanie. Jarochowski 34 m. 2. 21942g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22001g

Poznań, Włodkowica 27

Sroda	Święto Pracy.
MAJ	Święto Pracy.
	Stońce: 4.23—19.17

TEATRY

MARCINEK — g. 17 „Baśń o pieciu braciach”; pozostałe nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15 „Stodki ptak miodosci” (USA 16 l.); g. 17.30 „Pro tegowany” (Jug. 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 15.30 „Czarny Tulipan” (franc. 12 l.); g. 18, 20.15 „Viva Maria” (włosko-franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 18 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); g. 19.30 „Julio, jesteś czarująca” (aust. 16 l.); GWIAZD — g. 15.30, 18, 20.15 „Panie i panowie” (włoski 18 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Fan fan Tulipan” (franc. 14 l.); MINIATURKA — g. 16, 18 „Cztery pancerni i pies” (IV zestaw pol. 7 l.); g. 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Za mną kanale” (NRD 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Byłam głupia dziewczyna” (węg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Amerykańska żona” (franc.-włoski 16 l.); PRZYJA — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); TECZA — g. 15.30, 17.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); g. 19.30 „Przed wojną” (Jug. 16 l.); WARTA — g. 16, 19 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 18 „Zamrożone błyskawice” (I i II s. NRD 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou” (III cz. Jug. 11 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Moskwa”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 10—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—17.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—16.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—15.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — g. 18—22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10—22.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Grafika A. Borysa — g. 12—18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obraz z okolic Włocławka” — w fotografii J. Kozłowskiego — nieczynne.
BWA (Arsenał) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Zdz. Beksińskiego — g. 10—17 (do 5 V).
PTF (Paderewskiego 7) — IV wystawa Indywidualna Z. Maciejewskiego „Can-can i inne” (barwna) — g. 10—15.
Pałac Kultury — „Trzeci świat” — fotografie O. Budrewicza — g. 12—20 (do 5 V).
Sala marmurowa PK: Wystawa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — g. 12—20 (do 3 V); Hall szatniowy Sali Wielkiej PK: prace uczestników pracowni rzeźby i malarstwa pt. „Praca” — g. 12—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.

DVŻURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagie zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacje ul. Kórnicka 8 Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria (Chelmońskiego 20) — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 7—23; stomatologiczne — cała doba; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 621-71 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11, (czynna cała doba), Główna 53, (czynna 79 (dzw. nocny)).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24, od 8—21 (w nocy nagie wypadki).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 1 V 1968 Nr 103 (7529)

Mierzą siły z zamiarami

Fabianowski plac budowy

— To właśnie tutaj — mówi Czesław Pastusiak, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury dla Dzieci i Młodzieży. Zatrzymujemy się przed wejściem. Z zaciekawieniem rozglądam się po placu. Stoją na nim drewniane baraki, zapewne magazyny. Na drugim końcu placu znajdują się sterty równo ułożonych cegieł. Obok nich pustaki, także starannie ułożone.

Na placu budowy spotykamy wiceprzewodniczącego komitetu Zygmunta Kubachę. Siadamy na stosie starych desek. Naprzeciw nas, tuż za ogrodzeniem, widać ulicę Fabianowską. Trwają na niej roboty drogowe. Wkrótce tę właśnie ulicę osiedla, graniczącego z powiatem poznańskim pokryje asfalt.

Niewiele tu jeszcze widać, prawda — mówi C. Pastusiak. Ale początek mamy za sobą. W tych dniach przystępujemy do wykopów pod fundamenty... Nie brak i oponentów — wtrąca Z. Kubacha — są i tacy, którzy śmieją się z nas, z naszego entuzjazmu. Nam to nie przeszkadza. Większość nam pomaga. Zaczęliśmy — to dokończymy.

Patrząc na najbliższe domy. Wyglądają schludnie. Przed każdym — mały ogródek z kwiatami wiosennymi kwiatami, nieco dalej — budynek szkolny, jeden z najstarszych w Poznaniu. Powstał przed 150 laty. Kilka lat temu doczekał się kapitalnego remontu, a przy okazji i modernizacji. Ale dopiero po 1970 roku szkoła ma otrzymać salę gimnastyczną. A już teraz trzeba zająć się dziećmi i młodzieżą. Trzeba też pamiętać, że Fabianowo — razem z Kotowem i Wykopami — liczy ponad 5000 mieszkańców. Nie wiele jednak zbliżyło się do miasta. Dwa sklepy, tyleż kiosków, biblioteka w ciasnym pomieszczeniu... Do centrum Poznania 10 kilometrów. Dom kultury jest więc tutaj bardzo potrzebny.

— Inicjatorami jego budowy — wyjaśnia C. Pastusiak — są

odpowiadamy

Stały czytelnik St. Kotecki — Prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (843)

W. J. M. ul. Gdynska — Właściciel budynku może wypowiedzieć umowę najmu lokalu mieszkalnego zajmowanego przez najemcę na podstawie umowy, a nie w oparciu o decyzję o przydziale. Aby przeprowadzić eksmisję, należy uzyskać wyrok sądowy, a nadto wskazać mieszkanie zastępcze. (863)

Jolanta S. i Jolanta G. — Szczegółowych informacji udzieliła Paniom dyrekcja PKO. (724)

„Tietaniec” — Kierownik ma rację, żądając by zwrócił Pan zesłany towar. Musi on bowiem rozliczyć się wobec swoich władz. (985)

Hanka z Poznania — Trudno nam coś poradzić. Nie podała Pani jak to mają być kursy. Radzimy pójść do Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Rybaki 18a. Tam bowiem mieści się Ośrodek Masowego Szkolenia Sanitarnego. (937)

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 12.25 Melodie na dzień dobry; 8.15 Wiosenne pozdrowienia naszych przyjaciół — pierwszomajowy konc. muz. ludowej; 9.05 Majowa pieśń — program literacko-muzyczny; 9.55 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 13.30 Konc. Reprezentacyjnej Ork. Wojska Polskiego; 14 Z piosenka i tańcem dookoła Polski; 14.40 „Stalowe słupy tak że się kłaniają” fragm. pow.; 15.15 Konc. żyćzeń; 16.05 Popularne polskie walce; 16.20 „Sezonowa miłość” słuch.; 17.30 Międzynar. mecz piłkarski Polska — Holandia; 19.20 Na pierwszomajowej estradzie muzycznej; 20.46 Festiwalowa Gielda Piosenek; 21.10 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 21.30 „Piosenki Zespołu Dziewiatka”; 22 Ogólnop. wiadom. sport.; 22.10 Pierwszomajowy festyn taneczny; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 D.C. Pierwszomajowego Festynu Tanecznego; 0.10 Program nocny z Wrocławia

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 25.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 6.50 Muzyka poranna; 8.35 „Wielkopolska wita Święto 1-go Maja”; 9.05 Majowa pieśń — program literacko-muzyczny; 9.55 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 13.30 Konc. repr. Ork. Wojska Polskiego; 14 „Kraj uśmiechów i miłości” fragm. książki S. r. Lidman; 15 Dla dzieci „Trzej chłopczy” wokal.; 15.50 Mel. rozrywkowe; 16 Muzyczne upominki; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. M. Sosniński; 17.05 Konc. rozrywkowy; 17.15 Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 17.45 „Listy do przyjaciół” humoreska J. Hruszczy; 18 Konc. popularny; 18.20 Big-beat-folklor —

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17 Program wieczoru; 17.05 „Quod libet — czyli kto co lubi”; 17.30 „Na skalnym Podhalu” — fr. książki K. Przerwy-Tetmajera; 17.40 Para za para — duety wokalne; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbata przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Co wieczór powieść — 6 odc. „Pustelnik Parmeński” w wydaniu dźwiękowym; 19.30 Mistrzowski wykonania muzyki rozrywkowej — Kislewski — Tomaszewski; 19.50 Kolorowy świat sportu; 20 Reminiscencje muzyczne — Konc. f-moll J. Hoffmana; 20.45 „Ja ją zabiłem” — słuch. sensacyjne wg opow. A. Hitchcocka; 21.05 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21.25 Włóczęgowie — 1. odc. „Piwnica pod Baranami”; 21.50 Opera — K. Kurpińskiego „Zabobon, czyli Krakowiacy i górale”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — The Everly Brothers; 22.15 „Śmietanka bawarska”; 22.35 „Maj, maj, maj — tylko po polsku”; 23 Wiersze Tadeusza Różewicza; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Na dobranoc śniwa z „The Kingston Trio”.

TELEWIZJA

ŚRODA: 7.45 — Międzynar. Reportaż 1-Majowy (Kraje Interwizji i Ośrodki TV w kraju);

Kiedy przewiduje się zakończenie budowy?

— W tym roku budynek znajduje się pod dachem. Oddanie go do użytku przewidujemy na koniec przyszłego roku. Mógłby być znacznie wcześniej gotowy, gdyby pomogło nam więcej miejscowych... Wtedy — być może — udałoby się otworzyć dom już na przyszłoroczne święto lipcowe — mówi Z. Kubacha.

Żegnając moich rozmówców, obiecuję przyjechać na uroczyste przecięcie wstęgi.

ANNA SIEKIERSKA

4 samochody w Wielkiej Loterii

Od dzisiaj można w kioskach „Ruchu” nabywać losy Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej.

Na uczestników czeka 70 506 nagród, w tej liczbie: 2 samochody „Fiat-125P”, 1 „Wartburg” i 1 „Skoda-1000 MB”, a także dwa motocykle MZ.

W Poznaniu — zjazd ortopedów

W dniach od 9—11 bm odbywać się będzie w Poznaniu XVII Zjazd Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego. Warto przy okazji wspomnieć, iż pierwszy organizacyjny zjazd tego Towarzystwa odbył się również w Poznaniu w 1928 roku. Uczestniczył w nim pierwszy w Polsce profesor ortopeda, założyciel pierwszej katedry ortopedii na Wydziale Lekarskim UP oraz pierwszej wytwórni protez — prof. I. Wierzejewski.

W zjeździe weźmie udział około 600 naukowców z całego kraju, a także z Włoch, Francji, Szwajcarii oraz ZSRR i po pozostałych krajach demokracji ludowej.

Pierwszy dzień zjazdu, poświęcony będzie zagadnieniom operacyjnego leczenia wrodzonego zwichnięcia stawu biodrowego.

W Pałacu Kultury wieczór przyjaźni

W ubiegłą niedzielę w Sali Błękitnej Pałacu Kultury odbył się towarzyski „wieczór przyjaźni z innymi narodami”.

Impreza zorganizowana przez Dział Imprez Pałacu Kultury i Zarząd Dzielnicy ZMS — Grunwald była pierwszą z cyklu spotkań młodzieży, które mają zapoczątkować współpracę Pałacu z ZMS.

Uczestnicy wieczoru — uczniowie szkół średnich Grunwaldu zapoznali się z bogatą kulturą narodów Związku Radzieckiego. (wz)

12.55 — „Sopot 67” — TV film prod. polskiej; 13.45 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; 14.30 — „Dzień powszedni” — re. portaż filmowy z Turzowską; 14.45 — Dla dzieci: „Oj dana, dana, wzięli diabli pana” — Widowisko Państwowego Teatru Lalek „Ateneum” w Katowicach; 15.45 — Wszelchnia TV: „Tradycje re. wulucyjne polskiej sztuki”; 16.15 — Estrada Literacka: „Trzy salony”; 16.30 — Wł. Broniewskiego; 16.50 „Światowid” — magazyn wyd. miedzynar.; 17.30 — Mecz piłkarski Polska — Holandia; 18.20 — Do brancie i dziennik; 20.20 — „Kiedynów zakwita”; 21.10 — „Poedziemy do Deauville” — film prod. franc.; 22.30 — Wiadomości sportowe.

CZWARTEK: 12.45—13.15 — Język polski (kl. X) — Cyprian Norwid; 13.45 — Politechnika TV: Wytrzymałość materiałów II rok; Wytrzymałość złożeń — mimośrodowe ściskanie; 16.25 — Politechnika TV — Wytrzymałość materiałów II rok: „Wymiarowanie pretów mimośrodowo ściskanych”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem” — w programie m. in. „Pisarska Przygoda Moniki Warneńskiej” oraz film z polskiej serii TV „Pies” pt.: „Dzieci z naszej szkoły”; 18.05 — Magazyn Morski „Brzwa”; 18.30 — „Odeon młodych”; 18.45 — „O Chopinie” — program muzyczny — Gra Regina Smendzińska, recytacje — Anna Milewska i Andrzej Łanicki; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Trzyna TV”; 20.35 — Teatr „Kobra”; 20.55 — Victor Canning: „Prese, niech pan wejdzie” — widowisko sensacyjne; 21.35 — Wszelchnia TV: „Perspektywy rozwoju na nki polskiej” w cykl: „Rozmowy o współczesności”; 22.05 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV (półtorzenie).

W Pierwszomajowe Święto koncerty, występy zespołów, zabawy

W kilku punktach każdej dzielnicy odbywać się dzisiaj będą liczne imprezy. Można więc będzie posłuchać koncertów, obejrzeć występy zespołów lub obejrzeć filmy, a także po- tańczyć.

Na Grunwaldzie w Parku Kasprzaka o godz. 16.30 — koncert estradowy, przy szkole nr 88 (ul. Swoboda), o godz. 15 — występy zespołów rozrywkowych i muzycznych, a na Fabianowie o godz. 18 — zabawa.

Jeźcyce rozpoczynają dzisiejsze imprezy nad Rusałką o godz. 12 pokazami sportowymi i koncertem estradowym. Na Rynku Jeżyckim — kiermasz artykułów użytku kulturalnego i sportowego, a o godz. 20 film. Na placu zabaw w Krzyżownikach — zabawy i gry harcerskie, a na placach przy Al. Przybyszewskiego i na Podolanach — występy zespołów artystycznych ze szkół tej dzielnicy.

Nowe Miasto proponuje na placu gier i zabaw przy ul. Gdańskiej o godz. 15 — imprezę dziecięcą, na stadionie „Polonia” (ul. Harcerska) o godz. 14 — występy artystyczne, na boisku „Stomila” (ul. Forteczna) o godz. 16 — także imprezy rozrywkowe oraz zabawy na placu gier w Antoninku.

Na Starym Mieście na placu

Szkoła Budowlana dla nowego ZOO

Piękne zobowiązanie podjęli uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Budowlanego dla Pracujących przy PZB. Postanowili oni w

czynnie społecznym wykonać wiele prac dla nowego Ogrodu Zoologicznego. Do tej pory wykonali inwentaryzację i makietę tzw. woliery ptaków, która przeniesiona będzie na teren nowego Zoo.

W przygotowaniu są także projekty makiet i obiektów, które uczniowie wykonują w ramach prac maturalnych. Zo

bowiazali się oni też do wykonania, pod kierunkiem inż. T. Adamskiego, dokumentacji form na pustaki potrzebne do ogrodzenia nowego ZOO. Spo

lecznie młodzież ustawi także pierwszy fragment ogrodzenia.

Wartość wszystkich prac wyniesie około 100 000 zł. (a)

Elektryczny „Krab” w dalszych próbach

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, która wyprodukowała automat do sprzedaży biletów marki „Krab”, opracowała nową wersję tego automatycznego konduktora. Jest nim „Krab” o napędzie elektrycznym, w

zmienionej, bardziej estetycznej obudowie i z lepszym niż dotychczas zabezpieczeniem kasety na pieniądze. Elektryczny „Krab” który sam drukuje bilety — w przypadku awarii — sygnalizuje obsłudze pociągu o uszkodzeniu.

Pierwszy dwa próbne egzemplarze zamontowano w wozach na linii nr 10. Okazało się jednak, że są one zbyt delikatnej budowy. „Powogaz” próbował je co prawda na specjalnej wstrząsarce, ale okazało się, że w tramwajach wstrząsy są daleko większe. Trzeba więc było oba „Kra-

by” odesłać do fabryki dla dokonania pewnych zmian.

W tych dniach jeden z po-

prawionych już „Krabów” na powrót wprowadzono do eksploatacji na linii nr 10, (s)

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem informuje, że w sekretariacie Towarzystwa, przy ul. Dzierżyńskiego 135/147 p. 116 (gmach Kliniki Medycyny Rehabilitacyjnej) czynny jest w każdy pierwszy czwartek miesiąca, godz. 15.30—17 punkt informacyjny. Wyjaśnię i porad z zakresu leczenia, protezowania, szkolenia zawodowego, zatrudnienia, zapotrzenia rentowego, zasiłków socjalnych, funduszy przeznaczonych na usamodzielnienie inwalidów itp. udzielają fachowcy — członkowie poszczególnych Sekcji Oddziału Poznańskiego TWK.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 2. V. 1968 r. w godz. 8—14 dla ulic: Dąbrowskiego (od Łobżenickiej do Olsztyńskiej), Margonińskiej, Olsztyńskiej, Chodzieżskiej, Wolskiej, Chodzieżskiej, Kołobrzkiej, Canowskiej (od Białogardzkiej do Chodzieżskiej), Rogozińskiej, Budzyskiej, Czarnkowskiej; w dniu 3. V. 1968 roku w godz. 8—14 dla ulic w Baranowie — Dąbrowskiego (od Przemysłowej do Wichrowej), Przemysłowej, Słonecznej, Lecha, Granicznej, Pogodnej.

Zakład przenasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-2462)

Wizyta teatru z Jugosławii

W pierwszych dniach maja przybywa do Polski na gościnne występy Teatr Narodowy z Zenicy (Jugosławia). Wystawi on na naszych scenach, m. in. poznańskiej, sztukę Selimovica „Derwisz i śmierć”. Zespół gościć będzie także w Kaliszu.

Poznańskie przedstawienie odbędzie się w piątek, 3 maja o godz. 19 w Teatrze Polskim. Organizatorem tego spektaklu jest Teatr im. Jaracza w Łodzi. Ponieważ jednak widzowie mogą mieć kłopoty ze zrozumieniem tekstu sztuki, dialogi będą widzom przekazywane specjalnym urządzeniem słuchawkowym. Tłumaczenie akcji na język polski ułatwi percepcje najistotniejszych momentów przedstawienia. (c)